

**Szok! Taka jest
sytuacja
mieszkań
socjalnych****STR.
3****Miasto oferuje możliwość rozłożenia długu na raty
lub odpracowania go, ale chętnych jest niewielu.****Od 2015 r. tylko osiem osób zgłosiło się do programu odpracowania
zaległości, z czego cztery częściowo lub w całości spłaciły zobowiązanie****Renata Grądzka
pokieruje białskim
sanepidem****STR. 9****Renata Grądzka we wcześniejszych latach była kierownikiem sekcji
higieny żywności, żywienia i przedmiotów w radzyńskiej PSSE****Nietypowa sytuacja.
Przyczepa z tonami
zboża staranowała
dom****STR. 4**

Fot.KMP Białka Podlaska

**Przyszli eksmitować Piotra,
a za drzwiami były jego zwłoki.
Sąsiadka: Powiesił się biedak.
Pewnie już dawno****STR. 10****Prześwietlamy majątki
radnych powiatowych****STR. 22-23****Pielgrzymka
na
rolkach****STR. 24**

REKLAMA

**MIĘDZYRZECKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA****Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.****Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.****Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582**

Lokatorzy często nie płacą i demolują mieszkania

Szok! Taka jest sytuacja mieszkań socjalnych

Międzyrzec Podlaski: Dewastację lokali, trudności w egzekwowaniu należności i malejące zainteresowanie programami oddłużeniowymi – to codzienność, z jaką mierzy się międzyrzecki samorząd w zarządzaniu mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. W zasobie miasta jest obecnie 290 lokali, w tym 140 przeznaczonych na wynajem socjalny.

Choć umowy zobowiązują lokatorów do utrzymywania mieszkań w należytym stanie, rzeczywistość często wygląda inaczej. Kilka miesięcy temu zdewastowane mieszkanie po jednym z najemców wymagało remontu za blisko 50 tys. zł. W 2024 roku na naprawy w całym zasobie wydano 83,6 tys. zł, a w 2025 r. zaplanowano już 170 tys. zł – m.in. na remonty lokali przy ul. Kościelnej, Jelnickiej, Staromiejskiej i wymianę stolarki przy ul. Kusocińskiego.

Na liście oczekujących na mieszkanie znajduje się 63 rodzin, w tym osiem z sądowymi nakazami eksmisji. Wolnych jest dziesięć lokali, jednak połowa wymaga gruntownego remontu. Największym problemem pozostaje jednak ściąganie czynszu. Na koniec 2024 r. zaległości wynosiły 2,36 mln zł, a odsetki 1,25 mln zł. Rekordzista winien jest 115 tys. zł. W ubiegłym roku do sądu trafiło 37 pozwów, a komornicy prowadzą 101 spraw – odzyskano jedynie 34,4 tys. zł.

Miasto oferuje możliwość rozłożenia długu na raty lub odpracowania go, ale chętnych jest niewielu. Od 2015 r. tylko osiem osób zgłosiło się do programu



Miasto oferuje możliwość rozłożenia długu na raty lub odpracowania go, ale chętnych jest niewielu. Od 2015 r. tylko osiem osób zgłosiło się do programu odpracowania zaległości, z czego cztery częściowo lub w całości spłaciły zobowiązanie

gramu odpracowania zaległości, z czego cztery częściowo lub w całości spłaciły zobowiązanie. W 2024 r. nikt z tej opcji nie skorzystał.

W 2024 roku samorząd podjął działania w celu odzyskania należności. Do sądu skierowano 37 pozwów o zapłatę zaległego czynszu na łączną kwotę 367 669,00 zł. Ponadto do komornika trafiło 45 prawomocnych nakazów zapłaty dotyczących zarówno najmu, jak i bezumownego korzystania z lokali – obejmujących

2,36 mln zł
zaległości bez
odsetek... za nasze
pieniądze!

należność główną w wysokości 371 638,78 zł oraz 85 129,39 zł tytułem kosztów postępowania, zastępstwa procesowego i opłaty za nadanie klauzuli wykonalności. W efekcie prowadzonych działań egzekucyjnych komornik przekazał na rachunek

115 tys. zł
„wisi” miastu
rekordzista

101 spraw
u komornika

urzędu jedynie 34 417,82 zł z tytułu zaległego czynszu.

W.Wz. |

Odpowie za kradzież niemal 30 drzew



Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

Biała Podlaska: Policjanci zatrzymali 55-latkę podejrzanego o kradzież drzewa. Sprawca dokonał wyrębu niemal 30 drzew. Na terenie posesji mężczyzny funkcjonariusze znaleźli całość skradzionego mienia.

Policjanci terespolskiego komisariatu zostali powiadomieni o kradzieży drzew, do których doszło w kompleksie leśnym leżącym w gm. Piszczac.

Sprawca dokonał wyrębu niemal 30 drzew różnych gatunków. Do zdarzenia doszło pod koniec lipca br., a wartość strat oszacowana została na kwotę niemal 3,5 tys. zł na

szkodę Skarbu Państwa. Sprawą zajęli się terespolscy kryminalni. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzanego o udział w tej sprawie. Okazało się, że jest to 55-letni mieszkaniec tej gminy. Funkcjonariusze ujawnili i zabezpieczyli ukryte na jego posesji drewno. Znajdowało się w budynku gospodarczym.

Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. 55-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko |

Biański garnizon świętował z wyprzedzeniem



Na białskim lotnisku przybywa wojska. Płyty lotniskowe dobrze służą defiladom...

Tegoroczne obchody Święta Wojska Polskiego w białskim garnizonie zorganizowano już w miniony wtorek.

Ten dzień świętowały stacjonujące w Białej Podlaskiej jednostki 18. Dywizji Zmechanizowanej oraz żołnierze 193. Batalionu Ochrony Pogranicza. Organizatorem był 18. Batalion Rozpoznawczy im. płk dypl. Józefa Szostaka.

Był to stosowny czas wręczenia awansów na wyższe stopnie wojskowe, wyróżnień, a także medali „Pro Patria” przyznawanych przez Szefa Urzędu do Spraw Komendantów i Osób Represjonowanych, a także odznak za ochronę granicy RP. Wyróż-

nijący się żołnierze otrzymali odznakę pamiątkową 18. Batalionu Rozpoznawczego oraz wyróżnienia. Uroczystość zakończyła defilada kilku pododdziałów.

(Pim) |

REKLAMA

Komunalnik
Biała Podlaska
www.komunalnik.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE**
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

Kompl
OR
(na terenie całego kraju)
S
nekr
kr
pr
bal
t
kwi
kr

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
HADES**
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Skuteczna dogrywka projektów osiedlowych

Do rozdania na lokalne pomysły 2,85 mln zł

Ruszyło już głosowanie na już X edycję budżetu obywatelskiego w Białej Podlaskiej. Białczanie mogą w sierpniu głosować na cztery wybrane projekty z listy liczącej 29 pozycji. W kategorii projektów dużych są oferowane 2, w kat. średnich 4, w kat. małych 14 i w kat. zielonego budżetu 2.

Jak poprzednio informowaliśmy, pierwsza ocena projektów budżetu obywatelskiego przez urzędników przyniosła wiele pretensji do nazbyt surowej selekcji. Na 33 zgłoszone projekty w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego w Białej Podlaskiej aż 20 zostało ocenionych negatywnie. Zaskakiwało, że aż 8. radnych otrzymało negatywne oceny za swoje pomysły.

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta, wyjaśniła nam wtedy, że projektodawcy sporadycznie konsultowali pomysły z urzędnikami, pomimo iż konsultanci Urzędu Miasta byli dostępni codziennie w godzinach pracy urzędu.

Do ponownej oceny projektów złożono aż dwanaście odwołań, w których wnioskodawcy zmienili m.in. zakres i lokalizację projektu.

- W rezultacie pozwoliło to ocenić 9 projektów pozytywnie i zakwalifikować te projekty do głosowania wraz z projektami, które zostały ocenione pozytywnie w trakcie pierwotnej procedury oceny. Cała procedura oceny projektów budżetu obywatelskiego zakończyła się pozytywną oceną dwudziestu dwóch projektów - wyjaśnia Urząd Miasta.

Satysfakcja z odcieniem goryczy

Założyciel bialskiego stowarzyszenia Orzechówek Marcin Dudziński nie ukrywa satysfakcji, że z sukcesem przeszły poprawkę aż dwa jego współautorstwa projekty Bialskie Centrum Rekreacji 2.0 - Strefa Aktywności i Rekreacji przy ul. Na Skarpie oraz Bezpieczna Łukaszyńska - miejsca postojowe i przejście dla pieszych przy Przedszkolu Samorządowym.

- Jestem przyzwyczajony do tego, że musimy walczyć o swoje pomysły, projekty i budżety. Mam wątpliwości co do późniejszego etapu w projektowaniu i weryfikowaniu pomysłów. Zupełnie inaczej powinna wyglądać promowanie budżetu obywatelskiego. Jak przez miesiąc

Projekty duże. Tytuł	Umiejscowienie projektu	Szacunkowy koszt (zł)	Autorzy projektu
CHillPark Podmiejska (tężnia solankowa i wybieg dla psów)	ul. A. Wereszki	1 mln	Kacper Barszcz
Bialskie Centrum Rekreacji 2.0 - Strefa Aktywności i Rekreacji	ul. Na Skarpie ścianka wspinaczkowa, tor rowerowy	1 mln	Marcin Dudziński i Marek Dzyr

Projekty średnie. Tytuł	Umiejscowienie projektu	Szacunkowy koszt (zł)	Autor projektu
Podwórko zabawy i relaksu	SP nr 3	500 tys.	Magdalena Mikołajczak
Boisko wielofunkcyjne na osiedlu Sielczyk	ul. ks. Brzóska	496 tys.	Robert Tarkowski
Droga dla rowerów wzdłuż al. Jana Pawła II	Projekt od Krzyny do ogrodu Stokrotka	261 tys.	Marcin Żuk
EKO-PATROL	Straż Miejska (samochód i wyszkolenie strażników)	500 tys.	Izabela Kunicka

Projekty małe	Umiejscowienie projektu	Szacunkowy koszt (zł)	Autorzy projektu
Tablica upamiętniająca Zakład Przemysłu Wełnianego	przy ul. Sidoroskiej	28,5 tys.	Franciszek Ostrowski
Bezpieczna Łukaszyńska - miejsca postojowe i przejście dla pieszych	przy Przedszkolu Samorządowym	200 tys.	Marcin Izdebski Katarzyna Pietraszkiewicz
Bialska akademia bezpieczeństwa - samoobrona dla każdego	bezpłatne warsztaty dla 150. osób w salach gimnastycznych i lekcyjnych	105 tys.	Katarzyna Pietraszkiewicz i Anna Stolarczuk
Krzyna Morsuje - Bialskie Morsowisko	leżaki i szatnie przy Drodze Wojskowej	97,5 tys.	Jerzy Ułasiewicz i Barbara Ułasiewicz
Kreatywny zakątek małego czytelnika w Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej	przy al. Tysiąclecia	100 tys.	Marek Stanisław i Paweł Kielbasa
Zadaszenie piaskownicy w FunParku Podmiejska	ul. A. Wereszki	25 tys.	Kacper Barszcz
Bezpieczny plac zabaw	przy Szkole Podstawowej nr 4	199,4 tys.	Anetta Tarkowska
Zaplecze treningowe na osiedlu Sielczyk	boisko przy ul. ks. Brzóska	200 tys.	Robert Tarkowski
Ninja Warrior dla małych i dużych	Zespół Szkół Ogólnokształcących 2	171 tys.	Marcin Szwed i Bogdan Wójcik
Altana koncertowo-taneczna	Małpim Gaju (na potańcówki i mini koncerty)	170 tys.	Ewa Magier
Bialski Dzień z Niepełnosprawnościami 2026 r.	Park Radziwiłłowski	130 tys.	Grażyna Sikora
Leśna Kraina Zabawy - rekreacyjno-edukacyjny plac zabaw	Samorządowe Przedszkole nr 13	200 tys.	Magdalena Kraciuk
Park Trampolin	przy Szkole Podstawowej nr 9	196 tys.	Robert Woźniak
Zatoki parkingowe	ul. Łukaszyńskiej	200 tys.	Marcin Dudziński i Jakub Radomiński

promuje się kręcenie rowerem na różnorodne sposoby. Jeśli chodzi o inicjatywy obywatelskie, wydaje się, że nikomu w mieście nie zależy, aby zaktywizować lokalną społeczność - mówi Marcin Dudziński, współautor trzech projektów dopuszczonych do głosowania w tym dwóch razem z radnym Markiem Dzyrem.

Podobnie po dwa projekty mieli: radna Katarzyna Pietraszkiewicz, przedsiębiorca Robert Tarkowski oraz wspólnie nauczyciele: Marcin Szwed (dyrektor ZSO nr 2) i Bogdan Wójcik oraz szef bialskiego sztabu WOŚP Kacper Barszcz.

Andrzej Kozłowski, kierownik referatu wspierania przedsiębiorczości Urzędu Miasta, poinformował nas, że po rozpatrzeniu odwołań postanowiono opublikować pełne dane dotyczące projektów, czyli pierwotną wersję projektu, ocenę, naniesione poprawki oraz decyzję pozytywną prezydenta lub w zastępstwie sekretarza miasta.

Z tych danych wynika, że niedostatecznie urzędnicy dokonali korekty tytułów projektów. Zaakceptowali m.in. projekt tablicy upamiętniającej Zakład Przemysłu Wełnianego BIAWE-NA. Do historii Białej Podlaskiej i losów tysięcy białczan przeszły natomiast Zakłady Przemysłu Wełnianego Biawena....



W ramach bialskiego konkursu dotyczącego budżetu obywatelskiego jako udane uznawane są projekty m.in. tężni i trampolin. Prawdopodobnie będą one powielane. Na zdjęciu tężnia nad Krzną.

Tajemnica głosowania

UM ogłosił, że głosowanie na projekty zakwalifikowane do budżetu obywatelskiego odbywa się: 18 sierpnia - 28 sierpnia 2025 r. na kartach do głosowania, a w dniach 18 sierpnia - 31 sierpnia 2025 r. - za pośrednictwem Internetu. Wyjaśnienie podane jest na stronie internetowej bialskiego Urzędu Miasta <https://bo.bialapodlaska.pl/glosowanie/>.

Nie jest jednak jasny i poprawny znajdujący się tam zapis: „Głosowanie, przeprowadza się poprzez osobiste lub w sposób określony w § 4 ust. 5/ złożenie karty do głosowania, w wyznaczonych punktach do głosowania. Osobiste /lub w sposób określony w § 4 ust. 5/ wypełnienie elektronicznej wersji

karty do głosowania dostępnej na stronie internetowej.” Nie podano gdzie znajduje się wskazany paragraf i ustęp...

Kartę do głosowania należy złożyć w Urzędzie Miasta Biała Podlaska ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, stanowisko nr 15, 17, od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30.

Wyniki mają być podane do 5 września.

Przepraszam za pomyłkę w podpisie zdjęcia w artykule „Budżet obywatelski jak totolotek” z 29 lipca „Wspólnoty Bialskiej” Marcina Dudzińskiego i Jakuba Radomińskiego, którego fotografia tam widniała.

Marek Pietrzela

Nietypowa sytuacja. Przyczepa z tonami zboża staranowała dom



W budynku nie było domowników



64-latek jechał ciągnikiem rolniczym przez ulicę Kościelną z podczepioną przyczepą ze zbożem. Nie posiadał uprawnień do kierowania ciągnikiem

Biała Podlaska: Przyczepa z 8 tonami zboża odpięła się od zaczepu jadącego ciągnika i wjechała w drewniany dom. Kierujący nie posiadał uprawnień do kierowania ciągnikiem.

W czwartek (14 sierpnia) na ul. Kościelnej w Wisznicach przyczepa ze zbożem wjechała w dom.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń bialskich policjantów, 64-latek jechał ciągnikiem rolniczym przez ulicę Kościelną z podczepioną przyczepą ze zbożem. W pewnym momencie, doszło do uszkodzenia sworznia zabezpieczającego i zaczep

przyczepy rozpiął się od zaczepu ciągnika. Skutkiem czego przewożąca 8 ton pszenicy przyczepa zjechała na przeciwny pas ruchu, przejechała przez żywopłot, uderzyła w płot a następnie w róg drewnianego domu. Na szczęście w środku nie było domowników - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Na miejscu interweniowali policjanci. Powiadomiono także powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego ciągnikiem 64-latek, mężczyzna był trzeźwy. Nie posiadał jednak uprawnień do kierowania ciągnikiem.

Joanna Niecko

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 18 sierpnia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzec Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzec Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 237/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 11 sierpnia 2025 roku.



Szpital Powiatowy objęty programem „Szpitale przyjazne wojsku”

Miło nam poinformować, że Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim został zakwalifikowany do ogólnopolskiego Programu „Szpitale Przyjazne Wojsku”, którego zasadniczym celem jest wzmacnianie systemu bezpieczeństwa zdrowotnego Rzeczypospolitej Polskiej, w tym:



- 1) prowadzenie przez podmioty wojskowej służby zdrowia szkoleń na rzecz Szpitali Przyjaznych Wojsku z zakresu medycyny pola walki,
- 2) wspólne organizowanie programów edukacyjnych (kursy, konferencje) promujące wojsko i ideę Projektu, działania dające możliwość wymiany wiedzy i doświadczeń obu Stron (działania integracyjne),
- 3) współpraca w zakresie wspierania orzecznictwa wojskowo-lekarskiego,

- 4) wspieranie procesu kwalifikacji wojskowej i naboru do Sił Zbrojnych, współpraca w tym zakresie (powiatowe komisje lekarskie),
- 5) współpraca w obszarze badań w zakresie medycyny służby i pracy,
- 6) współuczestnictwo w procesach dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej,
- 7) wspieranie procesów pozyskiwania środków w ramach cyfryzacji szpitali, w tym na rozwój infrastruktury IT,
- 8) udział w programach dedykowanych rozbudowie i wsparciu ratownictwa medycznego.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

Z dużą satysfakcją przyjęliśmy informację o zakwalifikowaniu Szpitala Powiatowego w Międzyrzecu Podlaskim do ogólnopolskiego Programu „Szpitale Przyjazne Wojsku”. To nie tylko wyraz uznania dla wysokiego poziomu świadczonych usług medycznych, ale również dowód na to, że nasza placówka jest gotowa do odgrywania ważnej roli w systemie bezpieczeństwa państwa. Jako samorząd w pełni popieramy tę inicjatywę. Współpraca z Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej, szkolenia, wspólne działania edukacyjne oraz zaangażowanie w procesy obrony cywilnej i ochrony ludności to nie tylko korzyść dla samego szpitala, ale przede wszystkim dla mieszkańców całego powiatu. Dzięki udziałowi w Programie liczymy na możliwość dalszego rozwoju infrastruktury medycznej oraz pozyskania środków na



inwestycje, które poprawią jakość i dostępność świadczeń zdrowotnych. Wierzę, że to partnerstwo przyniesie wymierne efekty zarówno w czasie pokoju, jak i w sytuacjach nadzwyczajnych. Dziękuję dyrekcji szpitala, pracownikom medycznym oraz wszystkim zaangażowanym stronom za inicjatywę i determinację w działaniach na rzecz wspólnego dobra.

Komentarz Dyrektora SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim Marka Zawady

Władze samorządowe oraz Szpital Powiatowy wykazały chęć przystąpienia do Programu. Zgłosiliśmy potrzeby rzeczowo-finansowe na realizację wydatków inwestycyjnych. Czekamy na uroczyste podpisanie porozumienia. To ważna inicjatywa, która łączy siły lokalnych instytucji zdrowia i wojska dla dobra całej społeczności, to realne wzmocnienie systemu bezpieczeństwa.



Niniejszy Program objęty jest patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej.

Rozpoczęto rozbudowę drogi powiatowej nr 1067L Kłoda Duża - Perkowice wraz z budową nowego mostu

Miło nam poinformować, że rozpoczęły się prace budowlane związane z realizacją zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1067L Kłoda Duża - Perkowice wraz z mostem nad rzeką Lutnia”. To jedno z kluczowych przedsięwzięć infrastrukturalnych w regionie, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa, komfortu i dostępności komunikacyjnej dla mieszkańców Gminy Zalesie i całego Powiatu Bialskiego.



Zakres robót jest szeroki i obejmuje m.in.:

- rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych i inżynierskich,

- demontaż elementów drogi,
- wykonanie wykopów, nasypów oraz robót ziemnych,
- budowę nowego obiektu mostowego nad rzeką Lutnia,
- wykonanie odwodnienia korpusu drogowego,
- wykonanie warstw podbudowy oraz nawierzchni bitumicznej,
- humusowanie i umocnienie skarp, rowów oraz poboczy,



- montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Wartość realizowanych prac wynosi **9 124 996,33 zł**. Wykonawcą inwestycji jest **Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Sidorskiej 84-90 w Białej Podlaskiej**, a nadzór inwestorski nad całością zadania pełni **firma INVESTCOM Sp. z o.o. z ul. Pokoju 33, również w Białej Podlaskiej**.

Realizacja przedsięwzięcia możliwa jest dzięki **współfinansowaniu ze środków rezerwy celowej Ministra Infrastruktury**



w wysokości 4 380 000,00 zł, a także dzięki zaangażowaniu finansowemu **Gminy Zalesie**.

Inwestycja ta przyczyni się do znacznej poprawy warunków technicznych drogi oraz zwiększenia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Nowy most usprawni komunikację, szczególnie w okresach intensywnych opadów, kiedy dotychczasowa przeprawa bywała niewystarczająca.

Zakończenie prac planowane jest na przyszły rok. O postępach będziemy informować na bieżąco.

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Jabłoń/ SP	0,5	2 500,00 zł	u
Nauczyciel w-f, Jabłoń/SP		3 000,00 zł	u
Kucharz/ka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel fizyki, Wola Osowińska/ZPO		1 146,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Czemierniki	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Komarówka Podl.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Czemierniki		2 234,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor j. angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Dependence	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Kierownik działu obwołu drogowego, Biała Podl./ZGL	1	7 000,00 zł	u
Monter podłóg, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Oligofrenopedagog, Janów Podl.	0,11	573,00 zł	u
Hodowca drobiu, Woroniec/WIPASZ	1	4 700,00 zł	u
Laborant – pracownik naukowy, Małaszewicze Małe /IREAST	1	15 000,00 zł	u
Tokarz w metalu, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Pedagog specjalny, Biała Podl./ZSZ nr 1	1	6 211,00 zł	u
Referent S-4, Biała Podl./18. Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Referent kancelaria tajna, Biała Podl./18. Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	7 100,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Kelner – recepcjonista, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Wipasz	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

W Curyńcu rusza rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego

Najdroższa inwestycja Wisznice. Wmurowana zostanie kapsuła czasu. W niej będzie również „Wspólnota”

W Curyńcu (pow. biały) rusza najdroższa inwestycja w historii gminy Wisznice. To rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Powstaje kolejne skrzydło. Duży dwukondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej aż 2,3 tys. mkw. W czwartek nastąpi wmurowanie kapsuły czasu z aktem erekcyjnym.

W 2021 r. gmina Wisznice zakupiła zdegradowany budynek w Curyńcu i zaadoptowała na potrzeby zakładu opiekuńczo-leczniczego. Przeprowadziła prace remontowo-budowlane dostosowujące infrastrukturę do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych. Ponadto zakupione zostało wyposażenie, w tym sprzęt medyczny. Przewidziano 73 miejsc opieki stacjonarnej. Zakład prowadzi spółka w 100-procentach należąca do

Piotr Dragan,
wójt gm Wisznice
Gdy nasz Zakład Opiekuńczo-Leczniczego w Curyńcu będzie mieć 140 miejsc dla pacjentów, będzie drugim pod względem wielkości w woj. lubelskim. Jest to bardzo ważne w czasach,

gminy. Pracuje tam 50 osób na etatach (w tym 30 osób jest z wisznickiej gminy) oraz 50 pielęgniarek na umowie-zleceniu.

Po rozbudowie 100 osób będzie miało tam etaty, w tym część miejscowi, co jest ważne na naszym rynku pracy – podkreśla wójt Piotr Dragan.

W liczącym 16 miejsc hospicjum przebywa 12 pacjentów, a w zakładzie opiekuńczo-leczniczym 57 miejsc jest zawsze zajętych. Obecnie czas oczekiwania na miejsce wynosi około 2. lat. W kolejce do przyjęcia jest około 60 osób.

Zakład jest dofinansowany z NFZ, a przebywający pacjenci za całodobową opiekę i leczenie płać 70 proc. emerytury. Funk-

cjonowanie placówki przynosi gminie zyski.
- Trzyletnie dochody pomogły w części sfinansować obecnie startującą inwestycję. Z Polskiego Ładu otrzymaliśmy dofinansowanie 7,6 mln zł. Doszedł też wkład własny gminy – wyjaśnia wójt. W przetargu został wyłoniony wykonawca ten sam, który budował pierwszą część ZOL, czyli Progres Smoliński Bober Sp.j. z Radzyna (wcześniej nosiła nazwę Dach Styl s.c. Smoliński M., Bober P.). Ta firma zaproponowała ofertę z najniższą ceną - 13,9 mln zł. Najwyższa cena odrzuconego oferenta wynosiła aż 16,8 mln zł.
Umowę zawarto 23 czerwca, a okres realizacji jej wynosi 15 miesięcy.

Wmurowana zostanie kapsuła czasu. W niej m.in. znajdzie się nasza gazeta - „Wspólnota”

Na parterze ma powstać 28 miejsc opiekuńczych, a na piętrze zakład rehabilitacyjny z 36. miejscami. Wójt bardzo liczy na przyspieszenie budowy parteru i oddanie go do użytku do czerwca 2026 r. Zakład rehabilitacyjny byłby wykańczony do września 2026 r.

Cała placówka miałaby prawie 140 łóżek.

- To nasza kolejna kluczowa inwestycja jak wcześniej farma wiatraków. Liczę, że pociągnie naszą gminę w górę – oczekuje Piotr Dragan.

(Pim)

Próbowała ominąć sarnę. Auto dachowało, dwie osoby w szpitalu



Jak ustalili policjanci kierująca samochodem była trzeźwa

Biała Podlaska: Kierująca autem 20-latka próbując ominąć sarnę, straciła panowanie nad autem, które dachowało na poboczu drogi. Dwie osoby trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (11 sierpnia) w miejscowości Sławatycze Kolonia.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca oplem 20-latka,

chcąc uniknąć zderzenia z sarną, zjechała na pobocze, gdzie auto dachowało. Jak ustalili policjanci kierująca samochodem była trzeźwa. W wyniku zdarzenia kierująca jak też pasażerka doznały obrażeń ciała i trafiły do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła z KMP w Białej Podlaskiej.

Ich obrażenia nie okazały się groźne, a całe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Joanna Niecko

Rowerzysta uderzył w auto, bo zauważył znajomego



Obrażenia cyklisty nie okazały się groźne i skończyły się jedynie na uszkodzonych pojazdach

Biała Podlaska: 32-latek kierujący rowerem uderzył w zaparkowane auto. Cyklista zauważył swojego znajomego, z którym chciał się przywitać.

Do zdarzenia drogowego doszło w sobotę (9 sierpnia) na ul. Sworskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący rowerem 32-latek uderzył w zaparkowane auto marki Cupra. W chwili zdarze-

nia mężczyzna był trzeźwy. Natomiast powodem zdarzenia był fakt, że odwrócił się do znajomego, którego zauważył na ulicy. Wersję rowerzysty potwierdził również świadek zdarzenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła z KMP w Białej Podlaskiej.

32-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Obrażenia cyklisty nie okazały się groźne i skończyły się jedynie na uszkodzonych pojazdach.

Joanna Niecko

Spadł z dachu, gdy montował antenę. Był nietrzeźwy

W poniedziałek (11 sierpnia) podczas montowania anteny 45-latek spadł z dachu. Był nietrzeźwy.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 45-latek, który wszedł na dach w celu montażu anteny stracił równowagę. Spadł z wysokości kilku

metrów początkowo na zadaszenie wiaty, a następnie betonowe płytki - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchła z KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zdarzenia mężczyzna miał niemal promil w jego organizmie. Trafił do szpitala.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Powiat bialski

Stanisław Szymański 57 lat
zm. 6 sierpnia,
Biała Podl.

Agnieszka Antoniuk 70 lat
zm. 11 sierpnia,
Zaścianki

Stanisława Kędzielska 81 lat
zm. 6 sierpnia,
Biała Podl.

Stanisława Hermaniuk 81 lat
zm. 12 sierpnia,
Biała Podl.

Marek Kurianowicz 69 lat
zm. 9 sierpnia,
Biała Podl.

Lucyna Ignatowska 84 lata
zm. 12 sierpnia,
Jelnica

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Janusz Buczyński 85 lat
zm. 8 sierpnia,
Parczew

Alicja Weber 68 lat
zm. 9 sierpnia,
Górki

Waldemar Gdela 64 lata
zm. 8 sierpnia,
Wólka Siemieńska

Halina Michaluk 89 lat
zm. 10 sierpnia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470



2,5 promila i 2,5 tysiąca – kto tak jechał?

11 sierpnia o godzinie 14.30 policjanci zatrzymali 56-letniego mieszkańca gminy Wola Mysłowska, który poruszał się rowerem po drodze w miejscowości Wilczyska.

Jak poinformował asp. szt. Marcin Józwiak z Komendy

Powiatowej Policji w Łukowie, badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

Starsza kobieta potracona na rowerze

W sobotę, 9 sierpnia w Okrzei doszło do zderzenia roweru z samochodem osobowym marki Dodge.

Jak ustalili policjanci, kierująca jednośladem 76-letnia miesz-

kanka gminy Kłoczew zderzyła się z autem prowadzonym przez 39-letniego mieszkańca tej samej gminy. W wyniku wypadku rowerzystka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana do szpitala.

Wieloletni dyrektor „Trójki” odszedł do Pana. Córka: Wciąż wierzę, że zajrzy do nas z nieba

Zmarł Sławomir Różalski - wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie. Człowiek, który przez lata cieszył się ogromnym szacunkiem uczniów, nauczycieli, rodziców i całej lokalnej społeczności. Odszedł w wieku 66 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w minioną sobotę w parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina, przyjaciele, byli uczniowie, grono pedagogiczne oraz mieszkańcy, którzy chcieli pożegnać człowieka, który tak wiele wniósł w życie lokalnej oświaty.

Dyrekcja, nauczyciele oraz pracownicy „Trójki” pożegnali swojego szefa i kolegę słowami:

- Żegnamy mentora i jednocześnie przyjaciela. Zawsze gotowego do pomocy, zawsze obecnego, zawsze z sercem na dłoni. Jego życzliwość nie znała granic, a oddanie pracy było wzorem dla wielu pokoleń nauczycieli i uczniów. Szkoła pod jego kierownictwem była czymś więcej niż instytucją. Była wspólnotą i miejscem, gdzie każdy czuł się ważny. Panowała tu atmosfera współpracy, zrozumienia i wsparcia. Pozostanie na zawsze w naszych sercach. Rodzinie składamy głębokie wyrazy współczucia.

Lata pracy i zasługi

Sławomir Różalski objął stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w 1991 roku, zastępując Jerzego Zomera, który po 43 latach pracy przeszedł na emeryturę. Jego kadencja była czasem dynamicznego rozwoju placówki i umacniania jej pozycji w Łukowie.

W 1998 roku, dzięki staraniom Rady Rodziców, dyrekcji, nauczycieli i uczniów, szkoła odzyskała imię Józefa Piłsudskiego i otrzymała nowy sztandar. Rok później, w wyniku reformy oświaty, przekształciła się w Gimnazjum nr 3, a pan Różalski pozostał dyrektorem nowej placówki. W roku szkol-



- Tato, będę tęsknić. Tej pustki nikt nie zastąpi. Będziesz w moim sercu na zawsze - mówi córka Marta

nym 2001/2002 szkoła liczyła już 832 uczniów, a liczba oddziałów wzrosła do 31.

Pod jego kierownictwem szkoła przeszła gruntowny remont, wdrożono ambitne projekty dydaktyczne i wychowawcze, a w 2003 roku otrzymała prestiżowy ogólnopolski tytuł „Szkoła z klasą”. W pamięci współpracowników i uczniów pozostał jako dyrektor, który traktował szkołę jak drugi dom, a jej społeczność jak rodzinę.

Wspomnienia córki Marty Różalskiej

- Tato był człowiekiem mądrym, bardzo życzliwym i otwartym na ludzi. Zawsze gotowy, by pomagać i wspierać innych. Najważniejszymi wartościami były dla niego szacunek do każdego człowieka – i do każdego zwierzęcia, bo kochał je równie mocno. Będzie mi brakowało jego bezwarunkowej miłości, poczucia bezpieczeństwa, które mi dawał, wspólnych rozmów, podróży i pysznego jedzenia, które gotował. Jestem wdzięczna za to, że towarzyszył mi w spełnianiu marzeń i w najważniejszych momentach życia. Wierzę, że będzie przy mnie także z nieba - mówi ze łzami w oczach.

Marta wspomina, że ojciec nauczył ją nie tylko jazdy na rowerze czy obsługi komputera, ale przede wszystkim

dobroci, tolerancji i odwagi. - Od dziecka byłam trochę inna, wielu rzeczy się bałam. Tata cierpliwie uczył mnie, jak stawiać czoła wyzwaniom i jak dbać o swoje sprawy. Nigdy nie narzucał mi swojej drogi – akceptował moje marzenia i pomagał je realizować. Jeździł ze mną na warsztaty wokalne i teatralne, wspierał, gdy studiowałam oceanografię - odwiedzał, wysyłał bilety do domu, pytał, czy niczego mi nie brakuje - dodaje.

Ostatnie miesiące przyniosły wiele rozmów o spotkaniu, które niestety się nie wydarzyło. - Tyle razy mówił, że przyjedzie zobaczyć nasze nowe miejsce... Nie zdążył. Wciąż wierzę, że zajrzy do nas z Nieba. Tato, będę tęsknić. Tej pustki nikt nie zastąpi. Będziesz w moim sercu na zawsze - mówi.

Człowiek, który zostawił po sobie ślad

Sławomir Różalski był nie tylko dyrektorem i nauczycielem, ale także mentorem i przyjacielem. Potrafił słuchać, doradzać i dostrzegać potencjał w każdym człowieku. Był wymagający, ale sprawiedliwy - zawsze z myślą o dobru uczniów.

Dziś, wspominając jego życie, wielu podkreśla, że szkoła pod jego kierownictwem była miejscem, w którym panowała wyjątkowa atmosfera wzajem-



Sławomir Różalski objął stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w 1991 roku, zastępując Jerzego Zomera, który po 43 latach pracy przeszedł na emeryturę. Jego kadencja była czasem dynamicznego rozwoju placówki i umacniania jej pozycji w Łukowie

nego szacunku. Umiał łączyć ludzi, inspirować do działania i budować poczucie wspólnoty. Odszedł, ale pozostawił po sobie nie tylko wspomnienia, lecz także trwałe ślady w sercach i umysłach tych, którzy mieli szczęście go znać.

Msza w intencji

Msza Święta w intencji śp. Sławomira Różalskiego, zamówiona przez dyrekcję, nauczycieli, pracowników i całą społeczność szkolną, odbędzie się w niedzielę 31 sierpnia o godzinie 9 w parafii pw. NMP Matki Kościoła.

mp

Wypadek w Rososzy: 7-letnia dziewczynka potrącona przez samochód trafiła do szpitala

POWIAT RYCKI:
W poniedziałek wieczorem (11.08) doszło do zdarzenia z udziałem 7-letniej dziewczynki, która wypadła na jezdnię na rowerze.

W poniedziałek wieczorem (11.08) w miejscowości Rososz, doszło do wypadku drogowego z udziałem dziecka. Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że około godziny 19:40, 7-letnia dziewczynka wyjechała rowerem na jezdnię, bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód marki Hyundai.

Pojazdem kierowała 52-letnia mieszkanka powiatu ryckiego, która była trzeźwa i posiadała uprawnienia do kierowania.

Potrącona dziewczynka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Całe szczęście w momencie zdarzenia dziecko miało założony na głowie kask ochronny, który ochronił ją przed jeszcze poważniejszymi obrażeniami - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci przypominają o konieczności zapewnienia dzieciom odpowiedniej opieki w rejonie dróg. Nawet chwilo-



Potrącona dziewczynka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala. Całe szczęście w momencie zdarzenia dziecko miało założony na głowie kask ochronny

we pozostawienie dziecka bez nadzoru w pobliżu jezdni może prowadzić do tragicznych zdarzeń.

- Dzieci nie potrafią prawidłowo ocenić prędkości i odległości nadjeżdżających pojazdów. Warto zadbać o to, by nie miały one swobodnego dostępu do drogi. Należy stale przypominać najmłodszym o zasadach bezpieczeństwa, zatrzymaniu się przed wjazdem na jezdnię, upewnieniu się, że droga jest wolna, oraz przejeżdżaniu lub przechodzeniu tylko w bezpiecznych miejscach - dodaje policjant.

Kask może uratować życie!

Mundurowi zachęcają, aby każde dziecko poruszające się rowerem, hulajnogą czy innym

Zas ma!

- dziecko do 7 lat może być przewożone na rowerze, pod warunkiem, że jest ono umieszczone na dodatkowym siodełku zapewniającym bezpieczną jazdę,

- dziecko w wieku do 10 lat może kierować rowerem, pod warunkiem, że znajduje się pod opieką osoby dorosłej. W tym przypadku traktowane jest jako pieszy,

jednośladem miało założony kask ochronny. W przypadku upadku lub zderzenia kask znacząco zmniejsza ryzyko urazów głowy, które mogą prowadzić

- dziecko, które skończyło 10 lat, może samodzielnie prowadzić rower po drodze publicznej, pod warunkiem posiadania karty rowerowej,

- rowerzyści, którzy ukończyli 18 lat, nie potrzebują dokumentu uprawniającego do jazdy po drogach publicznych, ale powinni znać przepisy ruchu drogowego i pamiętać o ich przestrzeganiu

do poważnych konsekwencji zdrowotnych, a nawet uratować życie.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator sieci wod.-kan., Wólka	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Niemce/AGJ - Jaworscy		32 zł/godz	z
Sprzedawca, Bogucin/Marczak	1	4 800,00 zł	u
Konserwator budynków, Bełżyce	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia) Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Bystrzyca Stara/Jurkowska	1	4 666,00 zł	u
Laborant, tuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Ćmiłów/ORAVIA	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Ćmiłów/ORAVIA	1	5 000,00 zł	u
Konserwator, Jabłonna Druga/Zespół Szkół	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/Loczek	0,5	2 400,00 zł	u
Montażysta zabudów samochodowych, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 900,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Niemce/STANCHEM	1	5 500,00 zł	u
Operator sprzętu komunalnego - kierowca samochodu ciężarowego, Nowy Dwór/EKOMEGA	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Strzeszkowice Duże/GOLDNER	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc nauczyciela, Lublin/Bursa nr 5	1	4 720,00 zł	u
Referent (sekcja BHP), Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	4 999,00 zł	u
Bibliotekarz, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	4 999,00 zł	u
Kustosz, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 200,00 zł	u
Instruktor, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 190,00 zł	u
Kierownik klubu, Lublin/18. Brygada Zmechanizowana	1	5 190,00 zł	u
Specjalista jakości, Lublin/ENSEPATEC		10 000,00 zł	u
Księgowy, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Kucharz, Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy Lublin/ARRUBA		4 666,00 zł	z
Mechanik, Lublin/SUPERDROB	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Lublin/SUPERDROB	1	4 900,00 zł	u
Zastępca kierownika do spraw technicznych, Lublin/PSM Kolejjarz	1	7 000,00 zł	u
Inspektor do spraw rozliczeń, Lublin/PSM Kolejjarz	1	5 153,40 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno-magazynowych, Lublin/PSM Kolejjarz	1	6 200,00 zł	u
Elektromonter, Lublin/EPYSYSTEM	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Awantura na przystanku! 48-latką z gminy Karczmiska bluzgała na policjantów

Opole Lubelskie: Środek dnia (poniedziałek, 11 sierpnia), centrum Opolu Lubelskiego, pod wiatą przystankową siedzą trzy osoby - dwóch mężczyzn i kobieta. Policjanci podjeżdżają radiowozem, a wtedy zaczyna się scena jak z filmu. Jeden z mężczyzn nerwowo chowa coś pod koszulkę - jak się okazuje - zgniecioną puszkę po piwie. Ale prawdziwa akcja rozgrywa się obok.



Kobieta została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu

48-letnia mieszkanka gminy Karczmiska, od której wyraźnie czuć alkohol, na widok umundurowanych funkcjonariuszy wybuchła wulgarną tyradą. W ostrych słowach i na cały głos znieważała policjantów, nie zważając na przechodniów.

- W wulgarny i obraźliwy sposób atakowała słownie policjantów. Kobieta została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Patrol nie zamierzał tego tolerować - kobieta zosta-

ła natychmiast zatrzymana i przewieziona do policyjnego aresztu.

Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków. Teraz grozi jej do roku więzienia, grzywna lub kara ograniczenia wolności. Będzie gestu tłumaczyła się przed sądem.

Policja przypomina, że funkcjonariusze publiczni - w tym policjanci - podlegają szczególnej ochronie prawnej, a wszelkie formy agresji słownej mogą skończyć się w sądzie.

- Przypominamy, że funkcjonariusz publiczny to nie

tylko policjant. To także żołnierz, funkcjonariusz straży granicznej, służby więziennej, prokurator, ratownik medyczny i wiele innych osób, które określone są w art. 115 kodeksu karnego. Wszelkie formy agresji słownej wobec funkcjonariuszy publicznych są traktowane poważnie i mogą prowadzić do konsekwencji prawnych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Renata Grądzka pokieruje bialskim sanepidem

Związana dotąd zawodowo z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Radzynie Podlaskim Renata Grądzka została od 14 sierpnia Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Białej Podlaskiej.

Renata Grądzka od 18 lat związana jest zawodowo z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Radzynie Podlaskim, gdzie zdobyła doświadczenie niezbędne do realizacji zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej – brzmi



Renata Grądzka we wcześniejszych latach była kierownikiem sekcji higieny żywności, żywienia i przedmiotów w radzyńskiej PSSE

uzasadnienie WSSE. We wcześniejszych latach była ona kierownikiem sekcji higieny żywności, żywienia i przedmiotów w radzyńskiej PSSE.

Niedawno, bo 11 lipca Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, po uzyskaniu opinii wojewody lubelskiego, odwołał ze stanowiska Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej Marcina Nowika. Jego obowiązki powierzono wówczas Jarosławowi Sawickiemu, zapowiadając jednocześnie procedurę konkursową.

W Radzynie Renatę Grądzką zastąpi Anna Bzyk od 18 lat związana z radzyńską jednostką.

M.O.

Międzyrzec gospodarzem ogólnopolskich zawodów strzeleckich

Już 26 października Międzyrzec stanie się centrum ogólnopolskiej rywalizacji strzeleckiej. W nowej Hali Widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Warszawskiej 40 odbędą się Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie o Puchar Międzyrzeczyzny, które zgromadzą najlepszych zawodników z całego kraju.

Decyzja o przyznaniu Międzyrzecowi organizacji tego wydarzenia jest efektem wieloletnich starań miejscowego środowiska strzeleckiego oraz skutecznych działań organiza-

cyjnych. Wniosek zgłoszony do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego został rozpatrzony pozytywnie, co otworzyło drzwi do sportowego wydarzenia tej rangi w naszym mieście.

Rywalizacja odbywać się będzie w kilku kategoriach, a uczestnicy zmierzą się o prestiżowe Puchary Ziemi Międzyrzeckiej. Organizatorzy zapowiadają wysoki poziom sportowy, a także emocje, które na długo pozostaną w pamięci uczestników i kibiców.

Wstęp dla publiczności jest wolny – mieszkańcy Międzyrzecza i okolic będą mogli z bliska zobaczyć rywalizację najlepszych strzelców oraz poczuć atmosferę sportowej walki na najwyższym poziomie.

Kamil Pulik

Koncert „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę” w 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej

1 września, w 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej, na placu Jana Pawła II w Międzyrzeczu Podlaskim odbędzie się wyjątkowy koncert zatytułowany „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19:00, a jego celem jest upamiętnienie bohaterów i ofiar tragicznych wydarzeń września 1939 roku.

Na scenie zaprezentują się: schola dziecięco-młodzieżowa parafii św. Mikołaja wraz z solistami, Big Band św. Mikołaja, chór kameralny Veritatis oraz harcerze. Artyści przygotują repertuar pełen wzruszających pieśni i utworów patriotycznych, które przeniosą słuchaczy w klimat tamtych dramatycznych dni, przypominając o znaczeniu pamięci historycznej.

Kulminacyjnym momentem wieczoru będzie pokaz laserowy.

Kamil Pulik

Cztery bloki po trzydzieści mieszkań dla nowych lokatorów

Ruszają z budową mieszkań czynszowych

Międzyrzec: Jeszcze w tym miesiącu poznamy wykonawcę inwestycji, która w ciągu niespełna dwóch lat odmieni ul. Leśną w Międzyrzeczu Podlaskim. W planach jest powstanie trzech bloków – każdy z 30 mieszkańmi na wynajem, z opcją późniejszego wykupu na własność.



Jeszcze w tym miesiącu poznamy wykonawcę inwestycji, która w ciągu niespełna dwóch lat odmieni ul. Leśną w Międzyrzeczu Podlaskim

to prezes Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Lubelskie” Mariusz Wilk oficjalnie przekazał te dokumenty burmistrzowi Międzyrzecza Podlaskiego Pawłowi Łyśniewskiemu.

SIM Lubelskie to spółka zrzeszająca 17 miast i gmin z regionu, której celem jest budowa mieszkań o umiarkowanym czynszu – dla osób, które nie kwalifikują się na kredyt komercyjny, ale stać je na regularne opłaty.

Foto: Urząd Miasta

W.Wz.

Pod koniec sierpnia w Urzędzie Miasta potrwają podpi-

sy przyszłych lokatorów pod umowami partycypacyjnymi.

To etap poprzedzony ważnym wydarzeniem z 4 sierpnia, kiedy

Dożynki u Bojarów Międzyrzeczkich w Łuniewie

Już 31 sierpnia 2025 roku Łuniew – tegoroczny gospodarz gminnych dożynek – zamieni się w tętniące życiem centrum folkloru, muzyki i regionalnych smaków. Wydarzenie odbędzie się pod hasłem Dożynki u Bojarów Międzyrzeczkich i będzie prawdziwą ucztą dla zmysłów – od zapachu świeżo pieczonego chleba, przez barwne stroje, aż po energetyczne wieczorne koncerty.

Świętowanie rozpocznie się o 12:00 uroczystą mszą świętą w kaplicy w Łuniewie. Następnie, o 13:15, mieszkańcy i goście będą mogli podziwiać barwny korowód dożynkowy oraz prezentację misternie wykonanych wieńców żniwnych.

Od godziny 15:00 scena i teren przy świetlicy w Łuniewie będą należeć do artystów i twórców ludowych. W programie m.in.: występ KGW Łuniewianki z pieśniami bojarskimi, pokazy Gminnej Grupy Tanecznej oraz zespołów ludowych, wystawa rękodzieła przygotowana przez Stowarzyszenie Wspólnej Świat z Białej Podlaskiej,

spektakl o obrzędowości Bojarów w wykonaniu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu Podlaskim, warsztaty ze słomy i wikliny, tkanie na krośnie, klimatyczne Bajdurzenie z Bojarami Międzyrzeczkimi, Herbaciarnia u Bojarów – idealne miejsce na chwilę odpoczynku.

O 16:00 poznamy zwycięzców konkursów dożynkowych, a chętni będą mogli spróbować swoich sił w warsztatach tańca tradycyjnego.

Na gości czekać będą stoiska sołectw gminy Międzyrzec Podlaski, bogato zdobione i wypełnione regionalnymi potrawami. Nie

Wieczorna część wydarzenia to solidna dawka muzyki na żywo. Na scenie wystąpią:

19:00 – Kanka Franka

20:00 – Jacek Stachurski

21:30 – Kalwi & Remi

zabraknie swojskiego chleba, domowych ciast, pierogów czy lokalnych przetworów.

Kamil Pulik

Spotkanie z autorem debiutanckiego kryminału Mateuszem Kwiatkowskim

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu Podlaskim przygotowała wyjątkową atrakcję dla wszystkich miłośników literatury. W sobotę, 23 sierpnia, o godzinie 17:00 w Teen-tece odbędzie się spotkanie autorskie z Mateuszem Kwiatkowskim, obiecującym debiutantem w świecie polskiego kryminału. Mateusz Kwiatkowski zadebiutował powieścią „Duch jeziora”.

Wrzosna – cicha tafla, za którą kryje się coś więcej niż tylko zimna woda. Kiedy na powierzchni pojawiają się zwł-

ki młodej kobiety, mieszkańcy spuszczaają wzrok. Bo to już było. Lata 80. – seria tajemniczych utonień, przypisanych legendarnemu „duchowi jeziora”. I znów wszystko wygląda znajomo.

Dla Elizy Korcz, pisarki i dziennikarki śledczej, to więcej niż kolejna historia to osobista obsesja. Wchodzi w sam środek lokalnych legend, półszepotów i przemilczeń. A każda odpowiedź, którą odkrywa, tylko mocniej wciąga ją w bagno starych win i nowych sekretów.

Kamil Pulik

Przyszli eksmitować Piotra, a za drzwiami były jego zwłoki. Sąsiadka: Powiesił się biedak. Pewnie już dawno

Biała Podlaska: Podczas eksmisji z mieszkania na II piętrze budynku komunalnego w Białej Podlaskiej ekipa Zakładu Gospodarki Lokalowej natrafiła na zwłoki 38-letniego mężczyzny, którego ciało znajdowało się w znacznym stopniu rozkładu, zatem mogło tam pozostawać wiele miesięcy.

Przed miesiącami wzywana przez sąsiadów grupa Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej do otwierającego się co pewien czas okna w mieszkaniu u nieboszczyka zabijała gwoździami okno... z zewnątrz.

Mężczyzna zamknął się w sobie

Jedna z sąsiadek opowiedziała nam jaki horror przeży-

”

Sąsiadka

- Do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotra. Powiesił się biedak

li mieszkańcy kamienicy przy ul. Moniuszki.

- Może przed dwoma laty pan Piotrek, syn dawnych gospodarzy lokalu na II piętrze, zamieszkał bardzo dyskretnie. Po śmierci matki bezrobotny nie chciał, aby nachodzili go dawni koledzy, z którymi zerwał. Skoro się ukrywał, to i nie pracował. Nie płacił czynszu ani rachunków za energię. Wyłączono mu światło - wspomina białczanka.

Zaznacza, że przy mieszkaniu widniały jedynie wetknięte w szparę drzwi karteczki od wodomierza. Pan Piotrek nie otwierał drzwi - nawet kiedy zmarł w nie stukało.

- Jakoś mi się wreszcie udało z nim skontaktować. Zaproponowałam mu drobne sumy, kiedy pomagał mi wnosić

zakupy lub inne przedmioty. Miał na żywność i doładowanie telefonu. Na święta nawet zanosilał mu lepsze jedzenie. Staralam się zapomnieć o dawnych krzywdach, które mi wyrządził. Może od ponad 1,5 roku temu już nie było z nim kontaktu. Jego kolega powiedział, że wyjechał do Anglii - mówi jedna z sąsiadek tragicznego lokalu.

Dlaczego otwierało się okno?

- Może z 10 razy dzwoniłam do Zakładu Gospodarki Lokalowej i alarmowałam, że szkoda mieszkania, następuje jego degradacja, gdy pada deszcz. Długo nie było odzewu. Wreszcie przyjechali jacyś fachowcy, z zewnątrz budynku

zabili okno. Nie sprawdzali, co jest w środku mieszkania - kobieta nie kryje oburzenia.

Opowiada, że znowu po paru miesiącach znowu otworzyło się okno i zaczęło łomotać. Podkreśla, iż sąsiedzi skierowali liczne telefony do administracji z apelem o zadbanie o majątek miasta. Ponownie ekipa ZGL zabiła okno.

- Było to 8 sierpnia, gdy do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotra. Powiesił się biedak. Pewnie już dawno, bo sąsiedzi nic nie czuli. Szkoda, że była taka bezdusznosc, można było zapobiec tej tragedii. Dla nas dramatem była ta śmierć. Pozostał nam tylko pacierz za pana Piotra - mówi przerażona sąsiadka.

Zwłoki czekały bardzo długo

Na nasze pytania o tragedię przy ul. Moniuszki nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy biał-

skiej policji, potwierdziła, że 8 sierpnia Komenda Miejska Policji otrzymała zgłoszenie dotyczące ujawnienia ciała ludzkiego, w jednym z mieszkań na terenie miasta.

W sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa

- Znajdowało się ono w znacznym stopniu rozkładu. Funkcjonariusze potwierdzili tożsamość mężczyzny. Ustalili, że jest to mieszkający samotnie 38-latek. Podjęte na miejscu czynności wstępnie wykluczyły udział osób trzecich. Czynności na miejscu zdarzenia wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań - wyjaśniła nadkomisarz.

Dołąła, że w sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa - kto namową

lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. To standardowe postępowanie w sprawach, gdy policja stwierdzi samobójstwo.

Czekamy na wyjaśnienie

Poprosiliśmy prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Lokalowej o wyjaśnienie, jak to było możliwe, że mieszkańcami nie zainteresowano się otwierającym się oknem, tylko z zewnątrz przybijano gwoździami skrzydło okna do ościeżnicy. Pytaliśmy, dlaczego tak późno postanowiono wkroczyć do mieszkania z eksmisją, gdy czynsz nie był płacony miesiącami. Ponoć przygotowywania jest odpowiedź, na którą czekamy.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dwukrotnie podjeżdżała pod okno zwyżka, z której doraźnie je zamykano.

Marek Pietrzela

Policjant z Parczewa stanie przed sądem. Oskarżony o śmiertelne potrącenie radiowozem

Policjant z parczewskiej komendy stanie przed sądem. Zdaniem prokuratury śmiertelnie potrącił mężczyznę, kierując radiowozem.

Do zdarzenia doszło na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie. Był późny wieczór. O sprawie pisał już portal tvn24.pl.

„Nie żyje 56-letni mężczyzna, w zdarzeniu brał udział radiowóz. Informację o potrąceniu pieszego otrzymaliśmy od czytelnika. Według internauty policjanci mieli oddalić się z miejsca zdarzenia” - czytamy w tekście.

Z kolei zdaniem naszego źródła, policjanci chcieli podjąć interwencję w stosunku do 56-latka.

Sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie udzielała jedynie szczer-

kowych informacji nt. przebiegu zdarzenia.

- Do 56-letniego mężczyzny, policjanci natychmiast wezwali zespół ratowników medycznych, którzy przetransportowali go do szpitala. Niestety mężczyzna zmarł w placówce medycznej. Z uwagi na fakt, że w zdarzeniu brali udział funkcjonariusze KPP Parczew, śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Parczewie, po dodatkowe informacje proszę zwrócić się do tego organu - powiedziała nam.

Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury, powiedział w rozmowie z tvn24.pl, że śledztwo prowadzone było w kierunku artykułu 177 paragraf 2 kodeksu karnego, czyli spowodowania wypadku w ruchu, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Przeprowadzona została sekcja zwłok pokrzywdzonego.

„(Hunek - dop. aut.) zaznaczył też, że nie jest powiedziane, iż to

radiowóz potrącił pieszego. A odpowiadając na pytanie, czy oznacza to, że w zdarzeniu brały też udział inne pojazdy, stwierdził, że nie jest to wykluczone” - czytamy w tekście tvn24.pl.

Obawy mieszkańców i akt oskarżenia

Część parczewian obawiała się, że sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona. Śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ. Postępowanie zostało przekazane do jednostki, która nie współpracuje z parczewskimi policjantami, aby rozwiązać wątpliwości co do bezstronności - wyjaśniła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko policjantowi. - Został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie

Podlaskim przeciwko Pawłowi P. Został oskarżony o to, że kierując radiowozem, podczas manewru skrętu i wjeżdżając na nieoznakowany parking nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego, czym spowodował u niego rozległe obrażenia układu nerwowego oraz klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł tj. o czyn z art. 177 par. 2 kk. W toku postępowania podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Obecnie czekamy na wyznaczenie terminu rozprawy - mówi Kępka.

Mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Spytaliśmy przedstawicieli parczewskiej komendy, czy policjant został zawieszony w czynnościach, czekamy na odpowiedź.

Grzegorz Rekiel

Jechał bez świateł pijany i z... kebabem w ręku



33-latek wydmuchał ponad 2 promile. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem

8 sierpnia policyjny patrol zauważył mazdę jadącą ul. Lubelską w Puławach. Było już po zmroku, a pojazd nie miał włączonych świateł, co więcej jego kierowca miał wyraźne problemy w utrzymaniu toru jazdy na jednym pasie. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać go do kontroli. Chwilę później okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 33-letni puławianin, który

w rękę trzyma kebab. Mundurowi pomyśleli początkowo, że być może to było przyczyną takiego stylu jazdy kierującego. Jednak badanie alkomatem momentalnie zburzyło tę teorię. Urządzenie wskazało, że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

WSP

Zarzuty dla lubieżnika z autobusu

Dwa razy w tygodniu ma się meldować na komendzie. Nie może się zbliżyć do pokrzywdzonych. Ma szereg zarzutów od prokuratora. Na razie takie konsekwencje ponosi agresywny lubieżnik, który w busie linii Biała Podlaska - Lublin napastował młode kobiety.

Młode kobiety, które w niedzielę, 3 sierpnia, wieczorem podróżowały busem na trasie Biała Podlaska - Lublin, przeżyły koszmar. Agresywny mężczyzna napastował je, obnażał się i wulgarnie groził użyciem przemocy.

Napastliwy lubieżnik w busie

Jedna z napastowanych kobiet opowiedziała o zdarzeniu Wspólnocie. Według jej relacji wsiadła z 16-letnią siostrą w Kocku do busa linii Biała Podlaska - Lublin. Za nimi usiadł

mężczyzna, który pod nosem, ale tak, żeby słyszały, zaczął mówić: „suczki, będę was je...ał k...wki?”. Gdy pasażerka dyskretnie odwróciła się, zobaczyła, że mężczyzna wyjął penis i onaniował się.

Powiadomiła o jego zachowaniu kierowcę, ten jednak nie dosłyszał, musiała więc powtórzyć głośniej o co chodzi. Usłyszał to także agresywny mężczyzna, który zaczął grozić pasażerce, że ją „rozp...doli”. Dziewczyna, która siedziała na jednym z przednich siedzeń, potwierdziła, że ją także dotykał.

Kobieta z siostrą wysiadła w Lubartowie, zawiadomiła swojego znajomego, który przyjechał po nią, potem wszyscy pojechali za autobusem. Powiadomili policję, dotarli na dworzec. Czekala tam policja. Okazało się, że agresywny mężczyzna wysiadł w Lubartowie przy Brico Marche. Jedną z pasażerek, którą wyzywał w autobusie, powiedziała, że słyszała, że kupował bilet do Lublina. Policjanci postanowili poczekać, domyślając się, że będzie chciał

się dostać do miasta. Mężczyzna faktycznie przyjechał kolejnym busem, został zatrzymany. To 50-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej.

Dozór policyjny

Prokuratura zastosowała wobec mężczyzny dozór policyjny. Polega na „obowiązku osobistego stawiennictwa w Komendzie dwa razy w tygodniu w godzinach wyznaczonych przez oficera dyżurnego i obowiązku zawiadamiania dyżurnego o każdorazowym zamiarze opuszczenia miejsca pobytu na okres dłuższy niż 3 dni oraz o terminie powrotu; zakazie zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 m oraz kontaktowania się z nimi przy pomocy wszelkich środków technicznych”.

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie zarzuca mężczyźnie, że podczas podróży busem na trasie od Kocka do Lubartowa prezentował treści pornograficzne przez publiczne onanizowanie się, w sposób mogący narzucać

odbiór osobom, które sobie tego nie życzą. Chodzi tu o dwie pasażerki - siostry, za którymi zajął miejsce lubieżnik.

To nie jedyny zarzut dla mężczyzny. W autobusie dokazywał już między Radzyniem Podlaskim a Kockiem. Prokuratura zarzuca mu naruszenie nietykalności cielesnej jednej z pasażerek przez dwukrotne położenie otwartej dłoni na zewnętrznej części jej lewego pośladka.

Bała się, że spełni groźby

Kolejny zarzut dotyczy publicznego znieważenia dwóch sióstr jadących busem.

To jeszcze nie koniec zarzutów. Listę zamyka użycie przez agresywnego mężczyznę groźb karalnych.

Jak stwierdza prokuratura, kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec jednej z pasażerek, czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Także tego czynu dopuścił się w warunkach recydywy.

Marcin Kusyk

Okradli budowniczych ekspresówki. Wpadli w domu pod Lublinem

Lubartów: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy włamali się do kontenera budowlanego na terenie budowy drogi S-19 w Wandzinie. Łupem sprawców padły różnego rodzaju elektronarzędzia i materiały budowlane warte 150 tys. zł.

Z ustaleń lubartowskich policjantów wynika, że włamywacze w nocy z 7 na 8 sierpnia przyjechali do Wandzina na teren budowy drogi S-19. Następnie pokonali zabezpieczenia i weszli do kontenera, w którym składowane były różnego rodzaju elektronarzędzia i materiały budowlane. Łupem włamywaczy padły m.in. wiertarki, wkrętarki, szlifierki, zakrętarki, klucze udarowe, czy niwelator. Łączne straty oszacowano na kwotę

150 tysięcy złotych. Kryminalni zabezpieczyli ślady i rozpoczęli ustalanie sprawców przestępstwa. Pozostawione na miejscu ślady wskazywały, że włamywacze z miejsca przestępstwa odjechali busem - opisuje mł. asp. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Włamywacze zostali zatrzymani w poniedziałek (11 sierpnia) w jednym z domów pod Lublinem, który wynajęli. Sprawcami okazali się trzej mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego w wieku 32, 34 i 36 lat. Wszyscy zostali przewiezieni do lubartowskiej komendy i osadzeni w policyjnym areszcie.

Usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Wobec 34- i 36-latka sąd zastosował policyjny dozór, natomiast notowany wcześniej za podobne przestępstwa 32-latek został tymczasowo aresztowany.

Joanna Niecko

Ranna 11-latka, trzy osoby poszkodowane. Lądował śmigłowiec LPR

Do poważnego wypadku doszło w sobotnie popołudnie na drodze krajowej nr 48, na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do miejscowości Trzcianki.

W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka.

Małoletnia wraz z drugą osobą to mieszkańcy powiatu ryckiego. Podróżowali samocho-



W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka

dem marki Toyota. Z kolei kierowcą audi była osoba z powiatu lubartowskiego.

Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunko-

we. W działaniach uczestniczyły zastępy straży pożarnej z KP PSP w Rykach oraz OSP Trzcianki, a także trzy Zespoły Ratownictwa Medycznego. Ze

względu na stan jednej z osób konieczne było lądowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

mp

29-latek miał ponad 3 promile. Wywrócił się na quadzie

We wtorek, po godzinie 17:30, w miejscowości Przestrzeń w gminie Nowodwór doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem quada.

29-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, jadąc w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad pojazdem. Quad wywrócił się, a kierujący wypadł z siedzenia. Na miejsce wezwano policję i służby



Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu

ratunkowe. Jak ustalili funkcjonariusze, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Co więcej, pojazd nie był dopuszczony do ruchu i nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Poszkodowany 29-latek z obrażeniami ciała został przewiezony do szpitala.

mp

Chciała chronić swoje pieniądze. Padła ofiarą oszustwa

POWIAT RYCKI: Mieszkanica powiatu padła ofiarą przestępców podszywających się pod pracowników banku. Straciła 5 tys. zł.

Kobieta odebrała telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako konsultant bankowy. Poinformował ją, że ktoś próbował wypłacić jej oszczędności, a aby je ochronić, konieczne jest wprowadzenie rzekomej, nowej procedury bezpieczeństwa - dwuetapowej weryfikacji konta.

Rozmówca zasugerował zmianę limitu odnawialnego, co miało być elementem dodatkowego zabezpieczenia.

- Wkrótce potem kobieta otrzymała kolejny telefon. Tym razem „pracownik banku” poprosił o podanie kodów BLIK, zapewniając, że są to kody techniczne, które mają zablokować dostęp do danych i uniemożliwić wypłatę pieniędzy przez osoby nieuprawnione - informu-

je aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Uwierzywszy w zapewnienia dzwoniącego, kobieta autoryzowała transakcje kodami BLIK. W efekcie z jej konta wypłacono oszczędności w łącznej kwocie ponad 5 tysięcy złotych. Dopiero później zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i powiadomiła Policję.

Policjanci przypominają

Pracownik banku nigdy nie poprosi o podanie kodu BLIK, haseł, danych logowania czy autoryzacji transakcji. W przypadku otrzymania podejrzanego telefonu należy natychmiast przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, wybierając numer z oficjalnej strony internetowej lub z dokumentów bankowych. Nie klikajmy w przesłane linki, nie instalujmy aplikacji ani nie wprowadzajmy zmian w ustawieniach konta na polecenie rozmówcy.

US

Oliwię i Grzegorza połączyła miłość i piłka nożna



Podczas tego wyjątkowego dnia nie mogło zabraknąć „braci piłkarskiej”. Piłkarki ŻKS-u Izabella Puławy towarzyszyły swoim trenerom, ubrane w klubowe stroje, a podczas wyjścia nowożeńców z kościoła utworzyły szpaler, tworząc niepowtarzalną sportową oprawę ceremonii



Trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Józwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak”

W wyjątkowej atmosferze, pełnej emocji i sportowej pasji, trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Józwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak”. Ślub odbył się w Kościele św. Brata Alberta w Puławach, a przyjęcie weselne miało miejsce w restauracji Katarzynka2.

Grzegorz Zjawiony, w przeszłości zawodnik takich klubów jak Wisła Puławy, Orły Kazimierz, Hetman Gołęb, Żyrzyniak Żyrzyn oraz Puławiak Puławy, od lat dzieli swoją pasję do futbolu z młodymi za-

wodniczkami. Oliwia Józwiak natomiast wcześniej grała w zespole z Puław, rozwijając swoją sportową karierę.

Z okazji ich ślubu składamy gorące życzenia: niech Wasze życie małżeńskie będzie peł-

ne radości i wspólnej pasji, jak drużyna, która zawsze walczy razem do ostatniego gwizdka. Niech każda „akcja” w Waszym życiu kończy się sukcesem, a Wasza miłość będzie mocna jak najtwardsza

obrona i szybka jak najlepsze kontrataki. Zdrowia, szczęścia i wielu bramek w codziennym życiu!

mp

Prażucha, zarzucakajka i zgrzewaniec gospodyń z Tyśmienicy walczą w kulinarnym konkursie

Parzew: Utalentowane kucharki z Koła Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy już po raz drugi będą reprezentować województwo lubelskie w ogólnopolskim konkursie kulinarnym organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi. Tegoroczna edycja przebiega pod tytułem „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia”.



Panie z KGW Tyśmienica wraz z kucharzem. Od lewej stoją: Kamila Panasiuk, Emilia Lisowska, Katarzyna Świąćicka, Emilia Kondrat, Agnieszka Mularczyk - kucharz, Anna Suszczyk-Bójczuk i Sylwia Prokopowicz

Kuchnia lubelska to kuchnia, w której spotyka się wielokulturowość. Szlaki handlowe, które tu przebiegały choćby z Krakowa do Wilna, przyniosły ze sobą napływ wielu smaków i potraw. W ramach projektu „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia” KGW Tyśmienica bierze udział w konkursie kulinarnym. W sobotę, 9 sierpnia członkinie KGW uczestniczyły w nagraniu filmu. Na planie towarzyszyła im

kucharz Agnieszka Mularczyk. Panie wspólnie przygotowały zarzucakę z grzybami oraz zgrzewaniec staropolskiego z prażuchą i parzybrodą. Dania związane z województwem lubelskim. Nagranie odbyło się w gościnnych progach Dworku Makoszka.

-W ten sposób chcemy pochwalić się dziedzictwem kulinarnym naszego regionu, ale również walorami przyrodniczymi czy turystycznymi naszych

stron- mówią panie z KGW Tyśmienica. Teraz czekamy, aż w połowie września pojawi się nagranie z nami w roli głównej. Dzięki wyświetleniom będziemy mogli zdobyć cenne nagrody. Mamy nadzieję, że powtórzymy sukces z ubiegłego roku, gdzie zajęliśmy pierwsze miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi „Z mięsem drobiowym przez pokolenia”. Życie nam powodze-

nia i koniecznie oglądajcie film z naszym udziałem. Liczymy na Waszą pomoc. Podczas konkursu panie zaprezentowały proste, syjące i smaczne i nieco zapomniane dania kuchni polskiej.

Zgrzewaniec staropolski, znany również w skrócie jako „staropolski”, to tradycyjne danie mięsne, które charakteryzuje się połączeniem różnych rodzajów mięs (karkówka, schab, boczek wędzony) w jednym kotlecie.



Zaprezentowane podczas nagrania potrawy są syjące i powstały z ogólnodostępnych produktów

Prażucha, zwana również pod nazwami: fusia, gamza, hamza. Tradycyjne, chłopskie danie, popularne zwłaszcza na wsi, charakteryzujące się prostotą i sytością. Głównymi składnikami są ziemniaki i mąka, a danie to często podawane jest z okrasą z boczku lub słoniny.

Parzybroda to danie jednogarnkowe z kapusty, ziemniaków, boczku, kminku, majeranku. Jest to rodzaj takiej zasmażanej kapusty.

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają przepisy, jury wybiera najlepsze, a wybrane zespoły gotują je przed kamerą. Z nagrań powstaną filmy, a widzowie wybiorą zwycięzcę, poprzez największą ilość wyświetleń. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 16 Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski, po jednym z każdego województwa.

ema
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

**Agatka Łoniewska z tatą,
Karnów**
ur. 12 sierpnia, g. 9.50;
3900 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena,
Grzegorz
Rodzeństwo: Filip,
Gabriel, Blanka



**Cezary Hapon,
Jabłoń**
ur. 10 sierpnia, g. 8.09;
3440 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Wojciech



**Aurelia Howorus,
Leszkowice**
ur. 11 sierpnia, g. 16.20;
3320 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Damian



**Filip Warzywoda,
Radzyń Podlaski**
ur. 11 sierpnia, g. 11.12;
2540 g, 53 cm
Rodzice: Anna, Konrad
Rodzeństwo: Diana, Michał



**Zuzanna Blacharska,
Czarny Las**
ur. 14 sierpnia, g. 9.50;
4440 g, 62 cm
Rodzice: Karolina, Marek
Rodzeństwo: Wiktor, Miłosz



**Zuzia Sposób z tatą,
Radzyń Podlaski**
ur. 12 sierpnia,
g. 14.20; 3620 g
Rodzice:
Ewelina, Adam
Rodzeństwo: Maja



**Aleksander Podolak,
Warszawa**
ur. 14 sierpnia,
g. 11.00;
3460 g, 54 cm
Rodzice:
Karolina, Radosław



**Ola Ziober,
Nowodwór**
ur. 5 sierpnia, g. 8.52;
3330 g, 54 cm
Rodzice: Kinga, Jarek
Rodzeństwo: Emilka, Hania



**Alicja Branica,
Krasne**
ur. 12 sierpnia, g. 21.31;
3110 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia, Robert
Rodzeństwo: Paweł



**Julia Kossak,
Biała Podlaska**
ur. 12 sierpnia, g. 11.22;
3200 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata,
Dariusz
Rodzeństwo: Filip



**Ala Jędrzejewska,
Zabiele**
ur. 13 sierpnia, g. 13.37;
3850 g, 59 cm
Rodzice: Ewelina, Piotr
Rodzeństwo: Adam, Nikodem



**Bartuś Blicharz,
Czemierniki**
ur. 14 sierpnia, g. 4.36;
3050 g, 54 cm
Rodzice: Jadwiga, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Orleńta. Zwycięstwo w dniu ślubu trenera!

Piątek był dniem pełny emocji zarówno na boisku, jak i poza nim! Piłkarze Orleńta odnieśli pewne zwycięstwo 5:1 nad Huraganem Międzyrzec Podlaski, a kibice nie mogli nie zauważyć jednej ważnej nieobecności na ławce rezerwowych.

Powód? Piotr Wałachowski, 29-letni szkoleniowiec w dniu spotkania o punkty wziął ślub ze swoją ukochaną Izabelą. Ceremonia odbyła się w jednym z kościołów w Łukowie, a później wesele do wczesnych godzin porannych.

Trener Dariusz Solnica i cała społeczność Orleńta składają młodej parze życzenia w typowo piłkarskim stylu.

Niech Wasze życie razem będzie jak idealny mecz - pełne pięknych akcji, pewnych podań, skutecznych strzałów i bez fauli! Niech każdy dzień kończy się radością jak zwycięski gol w ostatniej minucie!

Cała społeczność klubu gratuluje Piotrowi i Izabeli, życząc, aby ich wspólna droga była równie efektowna i pełna sukcesów jak piątkowe zwycięstwo Orleńta!

mp



Piotr Wałachowski powiedział ukochanej Izabeli sakramentalne „tak”



Krystyna Kraheńska (1914-1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. IV)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Po wojnie Drewnowski wspominał:

- Byłem wtedy gościem w Pięszej Woli i pamiętam, jak Krystyna przy pianinie uporczywie powtarzając akordy i frazy, komponowała słowa i melodię, i wyśpiewała na głos tę piosenkę, która stać się miała jedną z najpopularniejszych piosenek żołnierskich nie tylko czasu okupacji... śpiewaną przez ludzi, którzy nie mieli pojęcia, kto ją ułożył.

Janina Krassowska opowiadała po latach, że Krystyna „zamęczała” ją nauką na pamięć słów i melodii nowej piosenki. Podczas okupacji takich słów nie można było zanotować, w razie wpadki autorka wyładowałaby w obozie koncentracyjnym. Groziłaby jej za to śmierć.

Napisana dla batalionu „Baszta” piosenka stała się z czasem w konspiracyjnej Warszawie marszem bojowym walczącej Polski, wręcz „Marsylianką”.

Śpiewający ją powstańcy nie wiedzieli jednak, kto jest jej autorem. Bohdan Grzymała-Siedlecki we wspomnieniach Powstańczym szlakiem walczącego Żoliborza opowiadał:

- U «Wujaszka» spotkał się raz przyprowadzoną przez starszą koleżankę harcerkę i poetkę. – To Krystyna, warszawska Syrena – przedstawił ją Ludwik [Berger], wywołując na jej twarzy jakby rumieniec zażenowania. Była to Krystyna Kraheńska, ta, która dała swą twarz warszawskiej Syrenie, stojącej jako symbol Warszawy nad Wisłą, a wyrzeźbionej przez Ludwikę Nitschową.

Grzymała-Siedlecki jednak konfabulował. Taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. Dopiero po wojnie rzeźbiarka Ludwika Nitschowa ujawniła, że to Krystyna pozowała do słynnego pomnika.

- Wreszcie przyszedł czas na śpiewanie wierszy [przez] Krystynę: Smutna rzeka, Kujawiaczek, Tobruk i w końcu ten marsz «Baszty»: «Hej chłopcy bagnet na broń». Siedzieliśmy jak zaczarowani... A potem dziewczęta [Krystyna i Jasia] tak długo musiały powtarzać słowa piosenki, aż wszyscy nauczyliśmy się ich na pamięć. Z ulicy hetmana Stefana Czarnieckiego poszedł ten „Basztowy” marsz w świat Polski Podziemnej...

Na różne melodie...

W prasie konspiracyjnej nie było nut, więc jeśli śpiewali ją powstańcy, to układali muzykę na własną rękę. Chyba



Została pochowana w ogródku domu przy ul. Polnej 36. Po wojnie jej zwłoki ekshumowano i przeniesiono na stary cmentarz na Służewie. Na nagrobku wyryto pierwszą zwrotkę jej piosenki „Hej, chłopcy, bagnet na broń”

że zjawiał się wśród nich ktoś z „Baszty”. Czy była najpopularniejszą pieśnią żołnierską powstania warszawskiego? Większą siłą przebicia miał jednak Pałacyk Michla śpiewany przez chłopców od „Parasola”, bijących się w centrum Warszawy, w rejonie Woli

Dzień przed powstaniem

Kraheńska do Warszawy przyjechała w maju 1944 roku. 31 lipca 1944 roku, w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego, na cokole pomnika warszawskiej Syreny, ktoś napisał: „Hej chłopcy, bagnet na broń”. Nie było przy nim konspiracyjnej kotwicy, symbolu Pol-

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami
Mocne serca, a w ręku karabin
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Ciemna noc się przed nami roziskrzyła gwiazdami
Białe wstęgi dróg w marszu, długie noce i dni
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Jasny świt się roztoczy, wiatrowieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi
I piosenkę jak tęczę przed nami roztoczy
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broń

Między innymi byli tam żołnierze z Dywizjonu „Jeleń” AK. Bardzo duże straty ponieśli w pierwszych godzinach. W związku z tymi nieudanymi próbami na placu Unii, na tyłach drukarni od strony Polnej zginęła Krystyna Kraheńska. Ataki były też od strony wlotu Szucha, były ataki od Bagateli, były ataki z Flory. Nie ma to nic wspólnego z historią powojenną, ale ma dużo wspólnego z sytuacją miejsca. Te miejsca spływały krwią

ski walczącej... Warszawiacy, którzy zobaczyli ten napis, nie znali jego kontekstu, odbierali go jako ogólne wezwanie do walki z okupantem. Zapewne napis wykonał któryś z chłopców z „Baszty” albo ktoś, kto go przeczytał w konspiracyjnym czasopiśmie „Bądź Gotów” (przekazywanym z rąk do

rąk), w numerze z 20 listopada 1943 roku. Poetka została śmiertelnie ranna w pierwszych godzinach walki. Zmarła 2 sierpnia. Z 98 żołnierzy batalionu „Jeleń”, do którego należała, ocalało zaledwie siedmiu...

Stanisław Jadczyk

Karol Benni (1843-1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. X)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

- ...Dnia 20-go lutego zmarł w Warszawie śp. dr Karol Benni. Schodzi z nim do grobu jedna

z najcharakterystyczniejszych i najpiękniejszych postaci, jakie zarysowały się w życiu Warszawy w okresie popowstańcowym. Wali się znów jeden z mocnych filarów tego życia, które, nie mając dostatecznego oparcia w instytucjach, opierało się u nas o poszczególnych ludzi, o ich pracę, o ich wysiłek, o ich zapobiegliwość niepospolitą... - napisał w 1916 roku Tygodnik Ilustrowany w rozbudowanym tekście poświęconym pamięci Benniego. Podobne memoriały opublikowały niemal wszystkie poważniejsze pisma. Po raz kolejny wymieniono jego zasługi społecznikowskie, przedsięwzięcia i komitety, którym przewodził oraz dzieła doprowadzone przez zmarłego do szczęśliwego końca. Nie zabrakło też wspomnień o, nieblahej prze-

ciez, roli towarzyskiej, sławetnych piątkowych gościnach, gdzie wykonywały się albo i konfrontowały pomysły, idee oraz działania.

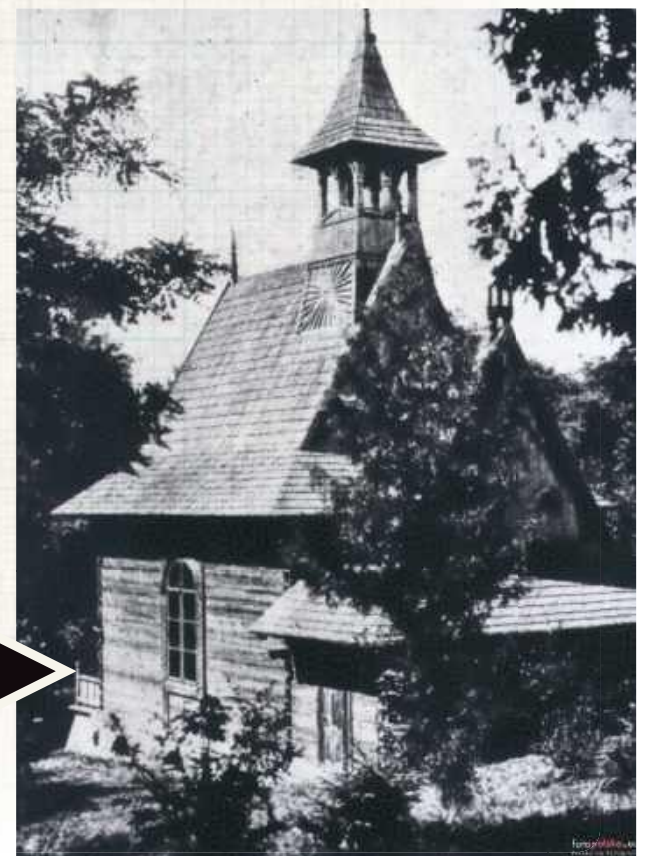
Pamiętkowy kościółek „zakopiański”

Widomym upamiętnieniem zmarłego w Nałęczowie został drewniany, według projektu Stanisława Witkiewicza, zbudowany w stylu podhalańskim, kościółek, który ufundowała wdowa, Ludwika Benni. Małżeństwo było bezdzietne, więc zadanie było tym bardziej pilne i doniosłe. Budowa trwała od lutego 1917 roku do czerwca 1919 roku. W głównym ołtarzu umieszczono obraz św. Karola Boromeusza, patrona chorych, będący wierną kopią tego z warszawskich Powązek.

Nabożeństwa odprawiali księża z parafii Nałęczów, a opiekę sprawowali kolejni właściciele posesji. W latach 1962-1965 dzięki ofiarom kuracjuszy i części parafian kaplica otrzymała nowy dach, została przeprowadzona konserwacja wewnątrz i na zewnątrz budynku, posesja została ogrodzona. Napotkaliśmy również informację, że odprawił w niej Mszę świętą także Karol Wojtyła.

Zbigniew Smółko

Na tablicy pamiątkowej na kościele widnieje napis: „Piękną tę kaplicę zbudowaną przez Ludwikę Benni dla uczczenia pamięci swego męża, który nosił imię Karola, poleca się opiece tych wszystkich, którzy wstępują do tego świętego miejsca”



Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. IV)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...



Andrzej Łuczeńczyk pochowany został przy cerkwi prawosławnej w Dratowie. W 2000 roku jego imię nadano bibliotece w Ludwinie

Z rozmowy Marzeny Ołędzkiej z Henrykiem Harnaszem, kolegą z Ludwina: W jego życiu wszystko było takie zmagowane. Miał przyjaciół, ale to byli tacy knajpiani przyjaciele, których obserwował, opisywał, trochę z nich kpił. Miał zawsze taki leciutki szyderczy uśmiech. To był zupełnie inny człowiek, on głowę miał gdzieś indziej niż inni. Jak ludzie szli na wódkę, to żeby się napić, a on popatrzyć, poobserwować, komentować, czasem złośliwie. Antek, taki nasz wspólny kolega, już nie żyje, podpisawszy troszkę, szedł przed Andrzejem, a ten za nim wołał: Upał, gorąco, pić się chce, upał, gorąco...

Jak Andrzej miał pieniądze, to ich nie szanował. Potrafił zaprosić kolegów z ludwińskiej knajpy i jechali razem do Lublina, do bardzo dobrej restauracji. I panowie w gumofilcach wchodzili do tej restauracji... Siła pieniędzy była taka, że ich wpuszczano. Andrzej lubił takie inne sposoby życia, chciał, żeby było barwniej. Nie szukał intelektualistów, ale też myślę, że tu w Ludwinie nie miał zbyt dużego wyboru...

Literaturoznawcy dopiero w początkach lat dziewięćdziesiątych zaczęli interesować się twórcą z Ludwina. Popularyzatorem i promotorem jego twórczości został Henryk Bereza. Mimo że od debiutu na łamach upłynęło kilkanaście lat, w recenzjach znajdujemy określenie „początkujący”. W 1985 r. został członkiem Związku Literatów Polskich. W 1986 r. otrzymał nagrody: im. E. Stachury, im. S. Piętaka, im. B. Prusa i Premię Wieczystej Fundacji im. Zofii i Jana Karola Wendów, w kolejnym roku – nagrodę Funduszu Li-

teratury i nagrodę społeczno-kulturalną Wojewody Lubelskiego. Z jednej strony bywał zestawiany z Leśmianem i Czechowiczem, a nawet Kafką (choć sam najbardziej przyznawał się do fascynacji Henry Millerem), z drugiej zdarzały się też recenzje krytyczne i wydawnictwa, które odrzucały propozycje druku. „Szanowny Panie, dziękuję za przysłane opowiadania, ale niestety i tym razem nie znalazłem niczego, co mogłoby mieć szansę w naszych wydawnictwach czy czasopismach, bo trudno zrozumieć, co Pan chciał tym wszystkim powiedzieć” - czytamy w liście od jednego z wydawców, opublikowanym przez córkę pisarza panią Paulinę Łuczeńczyk.

Czterdzieści jeden lat to żaden wiek dla pisarza. Pominąwszy wunderkindów, z reguły najlepsze rzeczy ma się jeszcze przed sobą. Łuczeńczyk zmarł dość nagle, po szybkim przebiegu ostrej białaczki szpikowej. W ostatnich dniach życia na własne żądanie wypisał się ze szpitala i, ostatkiem sił, wrócił do domu w Ludwinie.

Zbigniew Smółko

Klejnot, cieleń i Ryki



Opis herbu Miasta i Gminy Ryki dokonany językiem heraldyki (blazonowanie) może brzmieć: na srebrnoszarej tarczy wspięty ciołek czerwony ze złotym orężem wyłaniający się z czarnej zbroi z koroną złotą opartej o czerwoną literę R.

Nie posiadamy źródłowych materiałów z 1979 roku, kiedy ówczesne władze, czyli Rada Narodowa Miasta i Gmin w Rykach przyjęły jako herb obecne wyobrażenie. Nie było wówczas też ani opisanych procedur przyjmowania herbu, ani określonego przepisami prawa, które wskazywałyoby na sposób konsultowania projektu.

Ciołkiem w staropolszczyźnie nazywano młodego byczka - cielca. „Oręż” są to rogi i kopyta. Obecność ciołka w herbie wynika oczywiście ze związku z osobą Stanisława Poniatowskiego, ojca króla Stanisława Augusta, który ostatnie lata barwnego żywota spędził w Rykach właśnie i znacznie się przyczynił do ich rozkwitu. Poniatowscy pieczętowali się Ciołkiem właśnie (co im często złośliwie wypominano: cielak jako godło z natury rzeczy był mało prestiżowy).

Jeżeli brakuje dawnej tradycji heraldycznej, herbotwórcy jest to dobra praktyka - często sięgają właśnie do symboliki związanej z miejscowymi rodami. Niekoniecznie jest to użycie dosłowne, zwykle to pewna modyfikacja, pozwalająca dostrzec natychmiast różnice.

W Rykach wydarzyło się coś stosunkowo rzadkiego. Otóż użyto nie wyobrażenia z tarczy a z klejnotu.

Czym jest klejnot? Herb szlachecki składał się nie tylko z tarczy i widniejącego na nim godła, ale również, wieńczących tarczę hełmu i, ułożonego jeszcze wyżej, klejnotu - czyli przeważnie powtórzonego godła, często z jakąś modyfikacją. I w wypadku staropolskiego Ciołka były to właśnie zbroja i ciołek wspięty. Opisuje Kacper Niesiecki w swoim „Herbarzu”: „Jest Ciołek czerwony w białym polu, z rogami, w prawą tarczę głową i całym sobą obrócony: nad hełmem i koroną połowa tegoż Ciołka w prawą tarczę z korony wyskakującego”. I właśnie tych hełmu, korony i klejnotu użyto w 1979 roku jako głównej części godła. Uzupełniono je, chyba dla pewności i łatwości identyfikacji, czerwoną literą R, będącą inicjałem nazwy miasta.

Nie wiemy, na ile celowym zabiegiem odróżniającym od klasycznego Ciołka była zmiana tradycyjnego srebrnego (białego) koloru tarczy na, nieczęsto spotykany, srebrnoszary, nie jest to jednak ten rodzaj kreatywności, który może spotykać się z uznaniem: każdy taki manewr powinien mieć znaczenie a modyfikacja kolorów nie może być przypadkowa.

Niemniej jednak herb w obecnym kształcie wrósł w lokalną symbolikę i dobrze spełnia swoje identyfikacyjne i wspólnototwórcze działania.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Odpust w Woli Gułowskiej

96 lat temu odpust w Woli Gułowskiej, w parafialne święto Nawiedzenia Matki Boskiej - czyli popularna „Zielna” wyglądał właśnie tak...



W otoczeniu świątyni meldowali się, dojeżdżając furmankami często z odległych okolic, pobożni, chcący pomodlić się przed słynącym cudami obrazem Matki Boskiej. Niektórzy z nich klękali też z pewnością przed znajdującą się w bocznym ołtarzu inną ikoną Maryi, która być może jest tożsama ze słynącą kiedyś na terenie dzisiejszej Białorusi Matką Boską Białynicką. Kilka tygodni później, 8 września, znowu w otoczeniu świątyni robiło się rojno. Może i większe tłumy przyciągał drugi maryj-

ny odpust późnego lata, czyli „Siewna” - Narodzenie Matki Bożej. ...Przygotowanie do odpustu zaczyna się nowenną, a sam odpust poprzedzony jest nabożeństwem wieczornym. O północy odprawiana jest pa-

sterka maryjna. Przez całą noc wierni czuwają w kościele i na placu przykościelnym. Połączone jest to ze wspólnym odmawianiem modlitw, śpiewaniem psalmów, czytaniem Pisma św., śpiewaniem pieśni maryjnych.

O świcie okrąży plac przykościelny procesja, w czasie której odmawia się cały Różaniec - opisywała w artykule o najważniejszym sanktuarium Ziemi Łukowskiej pani Zofia Walczy.

Sierpniowa Scena Seniora w Drelowie

Już we wrześniu rusza kolejna edycja Klubów Seniora. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców gminy, którzy spełniają kryteria wiekowe, do wspólnych spotkań, rozmów i aktywnego spędzania czasu.

Kamil Pulik



Sceną Seniora zawładnął Teatr Ewolucji Cienia z Poznania, który zaprezentował spektakl „Dobrze, lepiej, katastrofa”. Artyści w lekkim i zabawny sposób przenieśli publiczność do szalonych lat 70.



Artyści chętnie włączali publiczność do wspólnej zabawy, zaskakując widzów

Świetlica wiejska i remiza OSP przechodzą termomodernizację

W Żabcach trwają intensywne prace przy modernizacji budynku świetlicy wiejskiej, w którym mieści się także remiza miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz filia Gminnego Ośrodka Kultury. Inwestycja ma na celu zwiększenie efektywności energetycznej obiektu i poprawę komfortu jego użytkowników.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 1 271 284,84

zł, z czego 917 440,60 zł gmina Międzyrzec Podlaski pozyskała z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności – Komponent B Zielona energia i zmniejszenie energochłonności, Inwestycje B1.1.4 Wzmocnienie efektywności energetycznej obiektów lokalnej aktywności społecznej.

W ramach modernizacji zastosowane zostaną również nowoczesne rozwiązania grzewcze – m.in. grzejniki elektryczne i klimatyzatory z funkcją ogrzewania.

Prace realizuje wyłoniona w przetargu firma Bysław Burdach Usługi budowlane z Łukowa. Umowę podpisano 27 maja br., a termin zakończenia inwestycji przewidziano na pięć miesięcy od tej daty, czyli prace są już na półmetku.

Po zakończeniu robót mieszkańcy Żabiec i okolic zyskają nowoczesny, energooszczędny i przyjazny środowisku budynek, który będzie służył lokalnej społeczności przez kolejne lata.

Kamil Pulik

Zakres prac obejmuje m.in.:

- ocieplenie stropu wełną mineralną,
- ocieplenie ścian wewnętrznych i zewnętrznych styropianem,
- ocieplenie podłogi na gruncie,
- wymianę stolarki okiennej i drzwiowej,
- modernizację systemów ciepłej wody użytkowej oraz centralnego ogrzewania,
- montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy 16 kW,
- modernizację oświetlenia budynku

Wieczór z Chopinem w Międzyrzeczu



Muzyczną ucztę zapewniła Margarita Latypova, laureatka I nagroda na VII Międzynarodowym Pianistycznym Konkursie Chopinowskim w Turynie

15 sierpnia dziedzińiec Pałacu Potockich w Międzyrzeczu wypełniły dźwięki muzyki Fryderyka Chopina. W ramach cyklu Chopin Lokalnie mieszkańcy i goście mieli okazję wysłuchać recitalu młodej, utalentowanej pianistki – Margarity Latypovej.

Podczas koncertu w Międzyrzeczu publiczność mogła delektować się najpiękniejszymi

utworami Chopina – od lirycznych nokturnów, przez pełne energii mazurki, aż po wirtuozowskie ballady.

Projekt Chopin Lokalnie to cykl letnich koncertów organizowanych w kilkudziesięciu miejscowościach wschodniej Polski – w województwach podlaskim, lubelskim i podkarpackim. Jego celem jest popularyzacja muzyki klasycznej i twórczości Fryderyka Chopina w miejscach oddalonych od dużych ośrodków koncertowych.

Kamil Pulik

Ziemia daje życie – dbaj o nią należycie Konkurs plastyczny dla uczniów podstawówek

Starosta bialski Mariusz Filipiuk zaprasza uczniów szkół podstawowych z powiatu bialskiego do udziału w konkursie plastycznym „Ziemia daje życie – dbaj o nią należycie”. To inicjatywa, której celem jest promowanie postaw ekologicznych, ochrony środowiska oraz działań sprzyjających neutralności klimatycznej.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu bialskiego i zostanie przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VI, klasy VII-VIII.

Organizatorzy podkreślają, że przedsięwzięcie ma służyć m.in. kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego, podnoszeniu świadomości ekologicznej w zakresie oszczędzania i retencjonowania wody (w tym gromadzenia i wykorzystywania deszczówki),

a także propagowaniu zasad „zero waste” (zero odpadów/zero marnowania) oraz racjonalnego korzystania z zasobów przyrody.

Każdy uczestnik przygotowuje jedną pracę plastyczną w formie plakatu, wykonaną dowolną techniką rysunkową lub malarską (techniki można łączyć). Prace powinny być wykonane na kartce formatu A3 (297 x 420 mm) i nawiązywać do przewodnich tematów konkursu, takich jak recykling, ochrona lasów, odnawialne źródła energii, gospodarka o obiegu zamkniętym czy sposoby retencji wody.

Szkoły, które chcą zgłosić udział swoich uczniów, muszą przesać zgłoszenia do 12 września 2025 r. Gotowe prace należy dostarczyć do 30 września 2025 r., a rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na koniec października.

Szczegółowe informacje, regulamin oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie www.powiatbialski.eu. Dodatkowych informacji udzielają Doradcy Klimatyczni pod numerem telefonu 83 351 13 36 lub adresem e-mail: doradztwo.klimatyczne@powiatbialski.pl.

Kamil Pulik

Podlaskie tradycje ożyją w Strzakłach – bezpłatne warsztaty dla dzieci

Już 22 sierpnia w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach odbędzie się wyjątkowe spotkanie z dawnym rzemiosłem – bezpłatne warsztaty tradycyjnego tkactwa podlaskiego.

Zajęcia skierowane są do uczniów z Gminy Międzyrzec Podlaski z klas 1-3 oraz 4-6 szkół podstawowych. Uczestnicy będą mieli okazję poznać tajniki ręcznego tkania – rzemiosła,

które od pokoleń było obecne w podlaskich domach. Warsztaty poprowadzą doświadczeni instruktorzy, którzy pokażą, jak z nici i wełny powstają piękne, kolorowe tkaniny.

W programie przewidziano także poczęstunek. Liczba miejsc jest ograniczona, a o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy prowadzone są pod numerem telefonu 504 929 920. Początek warsztatów zaplanowano na godzinę 9:00.

Kamil Pulik

Dzień Kukurydzy w Drelowie

Drelów szykuje się na wyjątkowe wydarzenie! W sobotę, 23 sierpnia, na terenie gospodarstwa rolnego Krzysztofa Semeńniuka (ul. Dworska 8) odbędzie się Dzień Kukurydzy – impreza dla rolników, ogrodników, pasjonatów upraw i wszystkich mieszkańców regionu. Organizatorzy zapewniają, że będzie to dzień pełen wiedzy, rozmów, smaków i dobrej zabawy.

Program dnia:

12:00-13:00 – Rejestracja uczestników i oficjalne rozpoczęcie wydarzenia.
13:00-15:00 – Stanowiska doradcze: prezentacja odmian kukurydzy, oferta skupu zbóż firmy Mirpasz, metody konserwacji kisonki oraz nowoczesne schematy nawożenia i ochrony upraw polowych z firmą Garden 99.
15:00-17:00 – Finał imprezy: losowanie nagród spośród uczestników oraz poczęstunek.

Wstęp jest bezpłatny, a na uczestników czekają nagrody oraz pyszny poczęstunek.

Kamil Pulik

Świetlica w Łuniewie zyskuje nowe oblicze

W Łuniewie trwa gruntowna modernizacja świetlicy-remizy, realizowana przez Gminę Międzyrzec Podlaski. Inwestycja obejmuje kompleksową termomodernizację budynku, który pełni funkcję centrum życia społecznego w miejscowości.

Prace dotyczą zarówno elewacji, jak i wnętrza obiektu. Modernizowana jest sala główna oraz sanitariaty, co poprawi funkcjonalność, estetykę i efektywność energetyczną budynku. Świetlica jest

miejszem spotkań mieszkańców oraz siedzibą lokalnych organizacji, w tym Ochotniczej Straży Pożarnej i Koła Gospodyń Wiejskich Łuniewianki. Organizacje te prowadzą liczne inicjatywy, m.in. zajęcia dla seniorów, a także pozyskują środki na rozwój lokalnych działań.

Zakończenie prac ma szczególne znaczenie w kontekście zbliżających się Dożynek Gminnych. 31 sierpnia Łuniew będzie gospodarzem tego wydarzenia, które w tym roku odbędzie się pod hasłem „Dożynki u Bojarów Międzyrzeczek”.

Kamil Pulik

Dwa remisy w odmiennym stylu

Piłkarze Motoru Lublin zaserwowali w minionym tygodniu kibicom prawdziwą huśtawkę nastrojów. Żółto-biało-niebiescy podzielili się punktami z Lechią Gdańsk i Piastem Gliwice, ale oba mecze były diametralnie różne.

11 sierpnia podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali w Trójmieście 3:3. Spotkanie było rozgrywane w szybkim tempie i obfitowało w gole oraz sytuacje bramkowe. Trzy z nich wykorzystali lublinianie. Swoje pierwsze trafienie w barwach Motoru zaliczyli napastnik Karol Czubak oraz pomocnik Ivo Rodrigues. Pierwszy z wymienionych zanotował także premierową asystę. Natomiast piękną bramkę z rzutu wolnego zdobył kapitan



Po czterech rozegranych meczach Motor ma na koncie pięć punktów

Bartosz Wolski. „Motorowcy” nie ustrzegli się jednak błędów w obronie, przez co trzy razy musieli wyjmować piłkę z siatki. I choć dwukrotnie prowadzili, to ostatecznie podzieliли się punktami. Co ciekawe, rywalizację oglądał z trybun

gdańskiego stadionu nowy prezydent naszego kraju, Karol Nawrocki.

Remis przyjęto w lubelskiej drużynie z pewnym niedosytem, ale fani obserwujący konfrontację nie mogli narzekać na brak wrażeń. Mecz z sześcioma gola-

mi nie są bowiem w PKO BP Ekstraklasie częstym zjawiskiem.

Lechia Gdańsk - Motor Lublin 3:3 (2:2)

Bramki: Viunnyk 3, Bobcek 45+, Mena 79 - Czubak 38, Rodrigues 41, Wolski 53

Motor: Brkić - Wójcik (80 Stolarski), Matthys, Ede, Palacz (46 Luberecki), Łabojko, Rodrigues (69 Scalet), Wolski, Król, Ndiaye (62 Haxha), Czubak (80 Dadashov)

W sobotę lublinianie zmierzili się przed własną publicznością z Piastem Gliwice. Rozgrywany w dużym upale mecz nie przyniósł oczekiwanych emocji i zakończył się bezbramkowym remisem. Ciekawych akcji ofensywnych było jak na lekarstwo. Motor pokazał zdecydowanie mniej atrakcyjne

oblicze w porównaniu do konfrontacji sprzed pięciu dni.

W dodatku gospodarze kończyli grać w osłabieniu, po tym, jak czerwoną kartkę w swoim debiutanckim występie na boiskach ekstraklasy zobaczył pomocnik Kacper Karasek. W 80. minucie ten nowy zawodnik żółto-biało-niebieskich sfaulował rywala wejściem zbyt wysoko uniesioną nogą.

Po tym meczu punkt z Gdańska ma średnie znaczenie, bo w domu chcemy wygrywać. Na pewno cieszy, że zachowaliśmy drugie czyste konto u siebie, to była dobra reakcja gry obronnej. Natomiast nie wykreowaliśmy sytuacji, żeby strzelić bramkę. Punkt jest punktem, ale my u siebie nie możemy cieszyć się z oczka. Musimy grać o to, żeby zdobyć pełną pulę i tylko taki wynik na Arenie nas satysfakcjonuje - podsumował trener Stolarski.

„Motorowcy” zaczęli sezon od wygranej 1:0 z Arką Gdynia, ale w następnych kolejkach nie zaznali smaku wygranej. Po porażce 1:4 z Pogonią Szczecin przyszły dwa remisy. Nastroje w zespole nie są zbyt dobre. W następnej kolejce lublinianie powalczą o ich poprawę na wyjeździe, w starciu z Koroną Kielce. Spotkanie zaplanowano w sobotę, 23 sierpnia o godzinie 17:30.

Motor Lublin - Piast Gliwice 0:0

Motor: Brkić - Wójcik, Matthys, Ede, Luberecki (78 Palacz), Łabojko (71 Samper), Rodrigues (64 Karasek), Wolski, Król, Ndiaye (64 van Hoeven), Czubak (63 Dadashov)

Karol Kurzępa

Wicemistrzowie zamknęli skład. Dwa transfery z za granicy

Zdaje się, że PGE Start Lublin zamknął skład na sezon 2025/26. Wicemistrzowie Polski podpisali umowy z dwoma zawodnikami z za granicy i mają już sześciu obcokrajowców. Dokładnie tylu, ilu planowali.

Już w trakcie tygodnia koszykarze Startu wrócą do trenin-

gów i będą przygotowywali się do sezonu 2025/26, w którym rywalizować będą nie tylko na krajowym podwórku, ale również w europejskich pucharach. Trener Wojciech Kamiński zapowiadał, że w zespole będzie chciał mieć sześciu obcokrajowców i cel zrealizował. Lublinianie podpisali umowy z piątym i szóstym Amerykaninem.

Jako pierwszy z zespołem związał się 29-letni Chris Clarke, którego ostatnim klubem był argentyński Obras Sani-

tarias. W poprzednim sezonie Amerykanin zagrał dla tego zespołu 37 meczów, w których notował średnio double-double z 16,2 pkt i 10 zb na mecz. Do tego dokładał 3,1 asysty. Uznano go nawet za najlepszego zawodnika fazy zasadniczej w tamtejszej lidze. Clarke to uniwersalny zawodnik, który gra głównie na pozycji niskiego skrzydłowego. Jest absolwentem uczelni Texas Tech, ale trzy lata spędził na Virginia Tech University.

Profesjonalną karierę zaczął w sezonie 2021/22 w fińskim zespole Lahti Basketball. W drugim sezonie dla tej ekipy zaliczył niebywałe statystyki - średnio notował triple-double, mając 20.5 pkt, 14.6 zbiórek i 10.1 asyst w 16 meczach.

W zespole brakowało też „dwójki”, rzucającego obrońcy odpowiedzialnego za zdobywanie punktów. Tę pozycję uzupełnił Trevian „Trey” Tennyson. Ten 24-latek w poprzednim sezonie zagrał trzy mecze w bry-

tyjskiej lidze dla Bristol Flyers, a resztę sezonu spędził w belgijskim Okapi Aalst. Średnio notował 13,9 pkt w 20 meczach. W zespole z Lublina postara się zastąpić Tevina Browna. Skróty spotkań z jego udziałem jasno mówią, że jest zawodnikiem wszechstronnym i ma cały wachlarz zagrań ofensywnych.

Wcześniej do czerwono-czarnych dołączyli już wcześniej skrzydłowy Quincy Ford, rozgrywający Elijah Hawkins, podkoszowy Bryan Griffin,

a także mogący występować na każdej pozycji obwodowej Jordan Wright. Wraz z nimi grać będą oczywiście również Polacy - Filip Put, Roman Szymański, Michał Krasuski, Bartłomiej Pelczar, Michał Turewicz i wracający po kontuzji Jakub Karolak. Wszyscy grali dla Startu w poprzednim sezonie, kiedy zespół wywalczył srebrny medal Orlen Basket Ligi.

Kacper Ciuksza

Koszykarki z nową rozgrywającą Szlifują formę przed rozgrywkami

Budowa składu Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin na nadchodzący sezon jest już na finiszu. Klub przedstawił ósmą nową zawodniczkę w zespole.

Do akademiczek dołączyła rozgrywająca Destiny Slocum. Na początku września ta mierząca 180 cm wzrostu Amerykanka będzie świętować 28. urodziny. To koszykarka z ogromnym doświadczeniem, która ma na koncie dwa sezony w WNBA w barwach Las Vegas Aces oraz grę w Eurolidze, Turcji oraz Francji. W minionym sezonie zdobyła mistrzostwo ostatniego z wymienionych państw, sięgając po złoto z Basket Landes. Notowała przy tym średnio 8 punktów, blisko 3 zbiórki, 3 asysty i 1,7 przechwyty na

mecz. - Imponujące statystyki nie są jednak powodem, dla którego pokochacie kibicować Destiny. Jest nim jej ambitna defensywa i gra w ataku, która balansuje na granicy odwagi i bezczelności. Dla Destiny nie ma straconych piłek, zawodniczka świetnie się czuje, polując również na przechwyty w obronie. Mimo gwiazdorskiego statusu Destiny pracuje w obronie równie ciężko, jak w ataku - czytamy na stronie azsumcs.pl.

W składzie drużyny prowadzonej przez trenera Karola Kowalewskiego jest coraz mniej niewiadomych. Wcześniej ogłoszono bowiem transfery Robbi Ryan, Klaudii Wnorowskiej, Markeishy Gatling, Aleksandry Wojtali, Laury Gil, Julii Rakowskiej oraz 22-letniej skrzydłowej z Francji, Seehy Ridard. Natomiast Stella Johnson, Zuzanna Kulińska, Maja Kusiak,

Laura Miśkinienė, Teana Muldrow, Aleksandra Stanačev, Magdalena Szymkiewicz, Olga Trzeciak oraz Batabe Zempare pożegnały się z biało-zielonymi barwami. Z zawodniczek, które występowały w AZS UMCS w poprzednim sezonie, nowe umowy podpisały jedynie Justyna Adamczuk oraz Dominika Ullmann. Z kolei Martyna Goszczyńska i Michella Nassisi aktualnie leczą kontuzje. Do obsadzenia pozostały więc dwa miejsca.

Nowy sezon ligowy ruszy na początku października. Przed rozpoczęciem rywalizacji w krajowych rozgrywkach, biało-zielone wezmą we wrześniu udział w eliminacjach do Euroligi. W tym tygodniu drużyna rozpocznie w Lublinie okres przygotowawczy.

Karol Kurzępa

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin mają za sobą drugi turniej w ramach przygotowań do nadchodzącego sezonu. Na dwa tygodnie przed startem rywalizacji o stawkę, wicemistrzyni Polski grały towarzysko w Rumunii.

W pierwszym dniu zmagania biało-zielone pokonały CS Minaur Baia Mare, czyli zwarty zespół poprzedniego sezonu rumuńskiej ekstraklasy. - Mecz był wyrównany. W pierwszej połowie słyśmy bramka za bramką. Później udało nam się wyjść na prowadzenie. W drugiej połowie utrzymaliśmy przewagę. W końcu popelniliśmy kilka błędów, zawiodła też skuteczność - podsumowała spotkanie rozgrywająca Magda Więckowska.

PGE MKS El-Volt Lublin - CS Minaur Baia Mare 27:26 (15:12)

Lublin: Wdowiak, Martins - O'Mullony 9, Szyrak 6, M. Więckowska 4, Górna 3, Przywara 2, Lima 1, Dziuba 1, Andrzejak 1, D. Więckowska, Pietras, Owczaruk, Matuszczyk

W drugiej konfrontacji lublinianki musiały uznać wyższość brązowych medalistek ubiegłego sezonu rumuńskiej Ligi Florilol MOL, CS Gloria 2018 BN. - Trzeba podkreślić, że grałyśmy z bardzo dobrym rywalem, który w tym sezonie będzie występował w Lidze Mistrzyń. Bez wątpliwości poziom gier kontrolnych w Rumunii był dużo wyższy od tych, które odbyły się tydzień wcześniej w Lublinie. Musimy wyciągnąć wnioski i stawiać się lepsze jako zawodniczki - podsumowała bramkarka wicemistrzyni Polski, Paulina Wdowiak.

CS Gloria Bistrita - PGE MKS El-Volt Lublin 38:24 (19:13)

Lublin: Martins, Wdowiak - Przywara 6, M. Więckowska 5, O'Mullony 4, Andrzejak 3, Górna 3, Szyrak 1, Dziuba 1, Owczaruk 1, D. Więckowska, Matuszczyk, Lima, Pietras

Po sparingach w Rumunii lublinianki udadzą się na Węgry, gdzie w dniach 22-23 sierpnia rozegrają kolejny turniej. Poza biało-zielonymi, udział w imprezie wezmą drużyny DVSC Schaeffler, FTC-Rail Cargo Hungaria, SCM Ramnicu Valcea. Z kolei 30 sierpnia podopieczne Pawła Tetelewskiego powalczą w Łodzi o krajowy Superpuchar z Zagłębiem Lubin.

Karol Kurzępa

Dramat Podlasia w Białej Podlaskiej!

Podlasie Biała Podlaska przeżyło w sobotę prawdziwy sportowy dramat. Choć w 54. minucie prowadziło z Naprzodem Jędrzejów 2:0, ostatecznie zeszło z boiska pokonane 2:3.

Obiecujący początek

Spotkanie rozpoczęło się od optycznej przewagi gości, ale to gospodarze jako pierwsi mogli objąć prowadzenie. Już w 15. minucie Jan Sianos trafił w siatkę bramki Oskara Jeża... lecz od zewnętrznej strony. W 20. minucie pierwszy celny strzał dla Podlasia oddał Adrian Wnuk, jednak bramkarz Naprzodu, Olaf Nowak, nie miał problemów z interwencją. Chwilę później uderzenie Szczepana Krzeszowskiego poszybowało daleko nad bramką.

Naprzód odpowiedział kilkoma groźnymi atakami – główka Jarosława Kosieradzkiego minęła słupek, a w 37. minucie Maciej Orzechowski w ostatniej chwili wybił piłkę na rzut różny. Do przerwy jednak to Podlasie cieszyło się z prowadzenia – w doliczonym czasie gry Kosieradzki



Białczanie prowadzili dwoma bramkami, a przegrali z beniaminkiem III ligi (fot. Cezary Hince)

idealnie dośrodkował do Wnuka, który głową otworzył wynik meczu.

Historyczny gol i... początek problemów

Druga połowa zaczęła się od mocnego uderzenia gospodarzy. W 50. minucie Kacper Jakóbczyk precyzyjnym strzałem z linii pola karnego zdobył setną bramkę Podlasia na nowym stadionie. Cztery minuty później wszystko wskazywało na spokojną drogę do zwycięstwa – aż do faulu Orzechowskiego w polu karnym. Jedenastkę pewnie wykorzystał Kacper Durda i Na-

przód wrócił do gry.

Podlasie miało jeszcze okazję na trzeciego gola – w 61. minucie Dominik Maluga nie wykorzystał dogodnej sytuacji. Chwilę później gospodarzy uratował Aleksander Bobowski, wybijając piłkę z linii bramkowej po efektywnym rajdzie jednego z rywali.

Katastrofa w końcówce

Naprzód wyczuł swoją szansę i w 79. minucie doprowadził do wyrównania – Alan Piskorz trafił w „okienko” z ostrego kąta. W 88. minucie słupek uratował jeszcze Podlasie przed stratą gola

po kolejnym strzale Durdy, ale już minutę później losy meczu rozstrzygnął... samobójczy gol Eryka Mikołajewskiego.

Mimo sześciu minut doliczonego czasu gry białczanie nie zdołali odwrócić losów spotkania. Ostatecznie przegrali 2:3 z jedną z najsłabszych drużyn ligi, i to na własnym boisku.

Podlasie Biała Podlaska – Naprzód Jędrzejów 2:3 (1:0)

Bramki: Wnuk 45+3', Jakóbczyk 50' - Durda 55', Piskorz 79', Mikołajewski 89' (s).

Podlasie: Jeż - Orzechowski, Mikołajewski, Bobowski (80' Grochowski), Maluga, Andrzejuk (80' Konaszewski), Kopytow (64' Nojszewski), Gorzuj, Wnuk (64' Dmitruk), Kosieradzki, Jakóbczyk (70' Mróz).

Naprzód: Nowak - Kowalski, Moskiewicz, Krzeszowski (76' Rak), Sianos (67' Krzywiecki), Rogula (90' Kosmider), Papka, Piskorz, Bażant (76' Przybyślawski), Durda, Żądło (67' Nasidłowski).

Sędziował: Heba (Warszawa)

Widzów: 600.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Absolwent - Grom 4:0
Kujawiak - Orzeł 1:2
ŁKS Łazy - KS Drelów 1:1
Red Sielczyk - Unia Ż. 2:1
Sokół - Podlasie II 1:0
Unia K. - Victoria 2:9
Bizon - Az-Bud 2:2
Lutnia - Agrotex 4:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria Parczew	2	6	15:2
2	Orzeł Czemierniki	2	6	7:2
3	Lutnia Piszczac	2	6	6:2
4	Az-Bud Komarówka Podl.	2	4	10:2
5	KS Drelów	2	4	3:1
6	Sokół Adamów	2	3	1:6
7	Red Sielczyk	2	3	3:3
8	Podlasie II Biała Podlaska	2	3	2:2
9	Agrotex Milanów	2	3	9:5
10	Absolwent Domaszewnica	2	3	4:2
11	Unia Żabików	2	3	3:3
12	ŁKS Łazy	2	1	2:3
13	Bizon Jeleniec	2	1	3:9
14	Kujawiak Stanin	2	0	1:4
15	Grom Kąkolewnica	2	0	1:9
16	Unia Krzywda	2	0	2:17

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00): Agrotex - Absolwent, (23.08., godz. 17:00): Orzeł - ŁKS Łazy, (23.08., godz. 20:00) Victoria - Bizon, (24.08., godz. 11:00): Podlasie II - Unia K., (24.08., godz. 12:00): Unia Ż. - Sokół, (24.08., godz. 16:00): Az-Bud - Lutnia, KS Drelów - Red Sielczyk, Grom - Kujawiak.

mp

Lutnia ograła Agrotex. Victoria rozbiła Unię

W niedzielę odbyła się druga kolejka Klasy Okręgowej. Nie brakowało emocji. Zobacz wyniki, skład.

Bizon Jeleniec - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:2 (1:0)

Bramki: Okuń 26', Rostół 62' - Mac. Izdebski 55' (s), Borkowski 80'.
Bizon: Warpas - Gołowski (80' D. Osiak), Sokołowski (70' Rygielski), Rybka (80' Mućka), Mac. Izdebski, P. Izdebski (65' Gryczka), Mat. Izdebski, A. Osiak (70' A. Piotrowski), Okun (60' Niezabitowski), Rostół (70' W. Piotrowski), Botwina.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Mitura (80' Sokołowski), Grochowski, Tymoszek (46' Migal), Barańczuk (60' Wardziak), Paczuski, Korol, Zdunek, K. Zienuk (46' Bogucki), A. Zienuk (60' Borkowski).
Czerwone kartki: Wardziak 65', za dwie żółte kartki, Paczuski 68', za krytykę orzeczeń sędziego.

W 81 minucie Warpas obronił rzut karny Zdunka.

Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica 4:0 (3:0)

Bramki: Dołęga 16', 31', 45+1', Zborowski 63'.
Absolwent: Dzido - Szczuchniak, Oscar, K. Pioruński, Dudziński,

Leszczak, Oskiewicz (75' Domański), Orozco (68' Fernando), Kabat (85' Karwowski), Dołęga, Ksok (8' Zborowski).

Grom: Wysokiński - Kosel, Madejski, Stepulak (60' Kalenik), Muszyński (23' Lesiuk), Król (60' Paszkowski), Aleksandrowicz (72' Gomółka), Marczuk, Zieliński, Kot (55' Matejek, 64' Paluszkiwicz), Kanatek.

Lutnia Piszczac - Agrotex Milanów 4:2 (1:1)

Bramki: Wiraszka 8', Storto 47', 70', Czarnecki 90' - Nizolek 5', Abramek 51'.
Lutnia: Kaczmarek - Gmur, Opolski, Kuczyński, Mackiewicz (85' B. Kacik), Hawryluk, Misiejuk, Wiraszka, Storto, Fronczek (80' Hryciuk), Czarnecki.
Agrotex: Kruczek - Zmorzyński, Pawlak, Kołęda, M. Gil, K. Romaniuk (46' Abramek, G. Romaniuk (78' Krępski), Ostapiuk (89' Piątek), Trościańczyk (57' Gmiter), Nizolek, Mazurek (88' Podgajny).

Unia Krzywda - Victoria Parczew 2:9 (0:5)

Bramki: A. Białach 67', S. Bober 78' - Gryczuk 7', 62', 64', 67', Koczkodaj 16', 44', M. Semeniuk 18', E. Waniowski 30', Maleszyk 86'.

Victoria: J. Krzewski - E. Waniowski (68' Bryguta), Bednarczyk, Praszczak-Tracz (68' Capała), Dębowski (75' Karpiński), Banczerz (81' J. Semeniuk), Semeniuk (50' Chomiuk), Gryczuk (75' Maleszyk), P. Krzewski (75' Guz), Koczkodaj.

Kujawiak Stanin - Orzeł Czemierniki 1:2 (0:2)

Bramki: K. Osiński 72' - Fijałek 3', Golec 5'.
Kujawiak: R. Bielecki - I. Gryczka, Mi. Skwarek, D. Bielecki (47' Bukowski), Sz. Bielecki, Stefaniak (67' Lendzion), Ma. Skwarek, K. Gryczka, K. Osiński, Michalak (76' Nowak), Mucha.
Orzeł: Nowacki - Sosnowski, Fijałek, Sekula, Łoziński, Golec, Baryła, Kuźma (46' Koituniewicz), Orzechowski (70' Ładny), Kaliński, Kula (80' Mańko).

ŁKS Łazy - KS Drelów 1:1 (1:0)

Bramki: Grzelak 3' - Wiraszka 90+5'.
ŁKS Łazy: Osiak - Ostojki, Gałach, Rzewuski (75' Zarzycki), Janaszek (70' Zalewski), Rozen (85' Skiba), Machniak, Bednarczyk (70' Pliszka), Ł. Ebert, Siwiec, Grzelak.
KS Drelów: Skrodziuk - M. Tkaczuk, Kozłowski, Kurenda, Tkachuk (72' Tomczuk), Hołownia, Karpiszek (84' Howorus), Przybyłowski (79' Chwedoruk), Mironiuk (46' Piszcz), Ciokalski (70' Wiraszka), Paczuski (60' Kondraciuk).

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Podlasie - Naprzód 2:3

Bramki: Wnuk 45+3', Jakóbczyk 50' - Durda 56' (k), Piskorz 79', Mikołajewski 89' (s).

Cracovia II - Pogoń-Sokół 3:2

Bramki: Zahiroleslam 35', Mustafajew 40', Sowiecki 63' - Jaślar 38', Majda 60'.

KSZO - Wiślanie 5:1

Bramki: Belycz 10', Majewski 20', 49', 65', Siedlecki 90' - Woyna-Orlewicz 79'.

Sparta - Star 2:0

Bramki: Stanek 51' (k), Bełczowski 81'.

Stal - Avia 0:2

Bramki: Maj 15', Kalinowski 49'.

Wisła II - Chełmianka 2:4

Bramki: Prochwicz 77', Ziarko 84' - Tomczyk 26', Korbecki 45', 49', Branecki 67'.

Świdniczanka - Korona II 1:2

Bramki: Poleszak 11' - Bąk 19', 43'.

Siarka - Sokół 0:2

Bramki: Batelt 19' (s), Wiktor 90' (k).

Czarni - Wisłoka 1:3

Bramki: Bawor 90+4' - Zawisłak 3', Czernysz 50', Kulon 90'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	3	9	9:2
2	Chełmianka Chełm	3	9	9:3
3	Avia Świdnik	3	9	5:1
4	Sparta Kazimierza	3	6	8:4
5	Sokół Kolbuszowa	3	6	6:3
6	Wiślanie Skawina	3	6	6:6
7	Wisłoka Dębica	3	4	4:3
8	Cracovia II Kraków	3	4	4:4
9	Korona II Kielce	3	4	5:6
10	Naprzód Jędrzejów	3	3	4:5
11	Pogoń-Sokół Lubaczów	3	3	4:5
12	Czarni Połaniec	3	3	3:5
13	Stal Kraśnik	3	3	2:4
14	Star Starachowice	3	3	2:4
15	Siarka Tarnobrzeg	3	3	3:6
16	Wisła II Kraków	3	3	5:10
17	Podlasie Biała Podlaska	3	1	4:8
18	Świdniczanka Świdnik	3	0	3:7

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.08., godz. 17:00): Wisłoka - Podlasie, Wiślanie - Cracovia II, Start - Świdniczanka, Sokół - Wisła II, Pogoń-Sokół - Siarka, Naprzód - KSZO, Korona II - Stal, Chełmianka - Czarni, Avia - Sparta.

mp

KLASA A - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI

(23.08., godz. 13:00)

Olimpia - Orleża

(23.08., godz. 15:00)

Dwernicki - Orleża II

(24.08., godz. 13:00)

Gręzovia - Polesie

Bór - Armaty

(24.08., godz. 16:00)

Tur - Bad Boys

AR-TIG - pauza

mp

BIA

Orlęta okazały się lepsze

Huragan znów przegrywa

Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał u siebie z Orłętami Łuków 1:5 (1:2). Gospodarze rozpoczęli spotkanie obiecująco, ale z biegiem czasu to Orłęta Łuków przejęły kontrolę i odniosły efektowne zwycięstwo.

Mecz bez kibiców

Kibice Huraganu w Międzyrzeczu Podlaskim liczyli, że spotkanie z Orłętami Łuków obejrzą na świeżo wyremontowanych trybunach swojego stadionu. Na kilka dni przed meczem klub poinformował jednak, że ze względu na odbiory nowo wybudowanych trybun, piątkowe spotkanie odbędzie się bez udziału publiczności. Fani będą musieli jeszcze poczekać, zanim będą mogli zasiąść na nowych trybunach podczas domowych spotkań. Mimo zamknięcia stadionu najwierniejsi fani obserwowali spotkanie zza ogrodzenia, kibicując drużynie.



Średnia wieku piłkarzy Huraganu to zaledwie 21 lat

Dobry początek. Czy to wystarczy?

Mecz zaczął się obiecująco dla Huraganu. W 10. minucie Kacper Wyrzykowski oddał strzał, którego bramkarz Orłąt obronił. Do piłki dopadł Bartosz Lesiuk, ale dobitka z pustej bramki powędrowała nad poprzeczką. W 21. minucie po faulu w polu karnym sędzia wskazał na jedenasty metr, a Anthony De Souza pewnym strzałem otworzył wynik meczu dla Huraganu.

Odwet Orłąt

Chwilę później wyrównał Dawid Jastrzębski, zdobywając pierwszego gola w sezonie dla Orłąt. Siedem minut później Radosław Szustek wyprowadził Orłęta na prowadzenie po stracie piłki przez De Souza i błyskawicznej kontrze. Zawodnik skompletował hat-tricka, trafiając tuż przed przerwą, po zmianie stron oraz w doliczonym czasie gry. W 84. minucie Tomasz Borkowski zdobył czwartą bram-



W 21. minucie Anthony De Souza wykorzystał rzut karny i Huragan objął na moment prowadzenie

kę dla gości po podaniu Piotra Krasnodębskiego.

Orłęta dominowały po przezwyciężeniu, a Huragan nie potrafił przejąć inicjatywy.

Kiedy doczekamy się zwycięstwa?

Dla Huraganu porażka w meczu z beniaminkiem była szczególnie bolesna. Zespół zmaga się z problemami kadrowymi. Dodatkowo zespół Huraganu nie mógł liczyć na Miłosza Ko-

rycińskiego, który przez cały tydzień nie trenował z powodu urazu mięśniowego. Pod znakiem zapytania stał także występ Walentego Maksymenki, który wciąż przechodził okres rekonwalescencji. Brak zgrania i chaos w grze były widoczne od pierwszych minut i skrzętnie wykorzystywały je Orłęta.

Średnia wieku obu ekip wynosiła zaledwie 21 lat, a mimo młodości Orłęta pokazali dojrzałą, skuteczną grę, która przyniosła im pierwszy

komplet punktów w sezonie. Huragan natomiast musi nadal szukać wzmocnień i poprawić koordynację zespołu, by uniknąć kolejnych porażek.

Kolejny mecz Huragan rozegra w sobotę, 23 sierpnia o godz. 17, podejmując Hetmana Zamosć. W poprzednim sezonie zespoły spotkały się dwukrotnie, a oba mecze zakończyły się remisami. Czy w najbliższym meczu będzie podobnie?

Huragan Międzyrzec Podlaski – Orłęta Łuków 1:5 (1:2)

Bramka dla Huraganu:

Anthony de Sousa Dorneles 21' (k).

Skład wyjściowy: Aniskevich – Statkiewicz, Grzejszczak, Wyrzykowski, De Souza, Lesiuk, Panasiuk, Łukanowski, Kasjaniuk, Koryciński, Bartnikowski, Zduńczyk.

Rezerwa: Ostapiuk, Semeniuk, Mielnik, Kiryluk, Materek, Urbański.

Kamil Pulik

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Bug Hanna 3:2 (3:1). Średnio trudno, wykonane poprawnie

Karol Rycaj – napoleońska głowa...

Kapitan Orłąt grywał już chyba na każdej pozycji oprócz bramki. Na początku sezonu, wobec kontuzji napastników, musiał odświeżyć sobie granie na „dziewiątce”. Efekt znakomity: cztery gole, wszystkie właśnie z przytomności w polu karnym. Cudowski musi się szybko leczyć...

Bug Hanna był ostatnim przedsezonowym rywalem, więc obie drużyny nie miały przed sobą zbyt wielu tajemnic. Mecz, na prośbę ekipy z powiatu włodawskiego, przeniesiono do Radzyna, rewanż wiosną rozegrany zostanie na wschodzie. Trener Rafał Dudkiewicz nie mógł skorzystać z Karola Cudowskiego, nie w pełni sił był też Olivier Olszewski.



To jest kapitan! Dwa mecze, cztery gole, z czego trzy głową - Karol Rycaj poprowadził drużynę do następnego zwycięstwa

Rycaj raz, Rycaj dwa...

Już jednak po dwóch minutach nikt o braku napastników nie pamiętał: mocno z lewej strony dośrodkował Szymon Gęca, a najstarszy z braci Rycajów pewnie trafił głową do bramki. Miejscowi dalej atakowali, brakowało tylko skuteczności pod bramką. W 20 min. było już jednak 2:0: w pole karne przedarł się Jakub Rycaj, jego strzał obronił bramkarz, ale co młodszy zaczął, to starszy skończył: znowu głową Karola gol. Orłęta nieco spoczęły na laurach, prowadziły grę, ale nie było to specjalnie efektywne. Ciekawiej zrobiło się dopiero w końcówce, a to za sprawą głównie Karola Pendela. Najpierw pod bramką Huberta Nowaka doszło do sporego zamieszania: rywale się za bardzo nie wtrącali, obrońcy przeszkadzali bramkarzowi, bramkarz obrońcom, próby wybitcia trafiały w kolegów, w końcu zaś piłka wpadła do bramki. Gospodarze rozsierdzili się, znowu zaatakowali i po chwili, po rzucie różnym właśnie, Pendel był faulowany

w polu karnym i Marcel Obroślak stanął jedenastce metrów przed bramkarzem. Poradził sobie znakomicie. Do przerwy 3:1.

Po zmianach dużo gorzej

W drugiej połowie Orłęta wykonały komplet zmian, z czego co najmniej dwie wymuszone: z powodu urazów wcześniej boisko musieli opuścić Kuba i Dominik Rycajowie. Gra miejscowych straciła mocno na jakości. W doliczonym czasie gry sędzia podyktował słusznie karnego dla gości, którego pewnie wykorzystał Rodriguez. Była to jednak ostatnia klarowna sytuacja w tym meczu.

Poprzeczka w piątek nie wisiła zbyt wysoko, choć Bug w tym sezonie nie będzie należał do ligowych słabeuszy. Niepokoi, że poza dość stabilną pierwszą jedenastką zawodnicy zaplecza wydają się na tym etapie przygotowań dość wyraźnie odstawać od tych z podstawowego składu. Na razie kłopotów nie ma, ale kie-

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski Bug Hanna 3:2 (3:1)

Gole dla Orłąt: K. Rycaj 2, 20, Obroślak 45+

Orłęta: Nowak – Gęca (65 Grochowski), Miszta, Pendel, J. Rycaj (70 Wiewiórka), Obroślak (80 Siudaj), Korolczuk, Warda (80 Sawicki), D. Rycaj (55 Izdebski), Morenkov (83 Wołek), K. Rycaj (65 Olszewski)

żółta kartka: Korolczuk
widzów 300

dyś w końcu przyjdą kontuzje i kartki...

Kolejnym rywalem będzie w niedzielę o 17 Lublinianka, która w tej kolejce zanotowała cenny remis w Tomaszowie Lubelskim. W sparringu przed sezonem lepsze były Orłęta. Wiele wskazuje, że w pełni zdrowi będą już zarówno bracia Rycajowie, jak i Cudowski, więc trener będzie miał w czym wybierać.

Zbigniew Smółko

Nowe rozdanie w AZS-ie. Łukasz Kandora u sterów

Sezon 2025/2026 zapowiada się w AZS-ie AWF Biała Podlaska jako czas zmian i nowych wyzwań.

Drużyna rozpoczęła przygotowania do swojego piątego sezonu w Lidze Centralnej Mężczyzn, a kibice mogą spodziewać się zarówno nowych twarzy na parkiecie, jak i w sztabie szkoleniowym.

- Każdy nowy sezon to świeży początek, a jednocześnie kontynuacja tego, co udało się zbudować wcześniej. Naszym celem jest dalszy rozwój drużyny i walka o jak najwyższe cele w Lidze Centralnej - podkreśla trener AZS-u, Łukasz Kandora.

Zmiany kadrowe

W przerwie letniej z białskim klubem pożegnali się:

Dominik Antoniak (Corotop Gwardia Opole), Szymon Koc (E.Link Gwardia Koszalin), Mikołaj Rodak (powrót do PGE Wybrzeże Gdańsk), Wiktor Wójcik, Olaf Wojnecki oraz Bartosz Ziółkowski.



Zespół AZS-u przeszedł gruntowne zmiany. Czas na nowy rozdział w historii klubu (fot. AZS AWF Biała Podlaska)

Zmiany objęły także sztab trenerski. Marcin Stefaniec dołączył do Patryka Rombla w Orlen Superlidze.

Nowi zawodnicy AZS-u

Do drużyny w sezonie 2025/2026 dołączyli:

Oliwier Błaszczak (Orlen Wisła Płock), Patryk Książka (MKS Padwa Zamość), Bartosz Lewandowski (UKS Olimpia Biała Podlaska), Dawid Petlak (Zepter KPR

Legionowo), Jakub Solnica (KSS Iskra Kielce), Eryk Semeniuk (UKS Olimpia Biała Podlaska, wypożyczenie: SBR Nowe Piekuty).

Nowy sztab szkoleniowy

Największą zmianą jest jednak nowa twarz na ławce trenerskiej. Funkcję pierwszego szkoleniowca objął Łukasz Kandora - legenda białskiego klubu, który w barwach AZS-u rozegrał aż 307 oficjalnych spotkań i zdobył 575 bramek.

- To dla mnie ogromny zaszczyt i odpowiedzialność prowadzić drużynę, z którą jestem związany od lat. Znam ten klub, wiem, jakie ma wartości i ambicje. Chcemy pracować ciężko, by dać kibicom powody do dumy - mówi nowy trener AZS AWF.

Kandorę wspierać będą:

Sławomir Bodasiński - II trener, Marek Kubiszewski - trener bramkarzy, Jakub Bekulard - fizjoterapeuta.

AZS AWF Biała Podlaska z mocnym akcentem



Łukasz Adamiuk i spółka rozpoczęli serię gier sparingowych od wysokiej wygranej (fot. AZS AWF Biała Podlaska)

Pierwszy mecz kontrolny piłkarzy ręcznych AZS-u AWF Biała Podlaska pokazał, że drużyna jest na dobrej drodze w przygotowaniach do nowego sezonu.

W minioną sobotę białczanie zmierzyli się z AZS UMCS Lublin, a spotkanie rozegrano w nietypowym formacie - cztery tercje po 20 minut. Dzięki temu trenerzy mieli okazję przetestować różne ustawienia i rozwiązania taktyczne w ataku i obronie. Podopieczni trenera Łukasza Kandory wygrali zdecydowanie 47:29, kontrolując przebieg gry przez większą część spotkania. - Był to dla nas wartościowy sprawdzian. Wynik cieszy, ale najważniejsze były dziś wnioski, które wyciągamy na kolejne etapy przygotowań. Mieliśmy

możliwość rotacji składem i sprawdzenia różnych ustawień, co w tym momencie okresu przygotowawczego jest kluczowe - podkreśla szkoleniowiec AZS AWF, Łukasz Kandora.

Rywal białczan, AZS UMCS Lublin, przygotowuje się do rywalizacji w rozgrywkach I ligi, dlatego mecz miał również duże znaczenie w kontekście sportowego przetarcia.

- Cieszy mnie zaangażowanie całej drużyny. Widać, że zawodnicy są głodni gry i dobrze reagują na nasze założenia. To dobry sygnał przed kolejnymi sparingami - dodaje trener Kandora.

AZS AWF Biała Podlaska - AZS UMCS Lublin 47:29

mp

CLJ U-17

WYNIKI 2. KOLEJKI

Korona - Podlasie 7:1
Wisła P. - Resovia 1:0
Hutnik - Wisła K. 1:5
Stomil - Escola 1:3
SMS Łódź - Polonia 1:1
Widzew - Jagiellonia 3:1
Stal - Talent 3:1
Legia - ŁKS Łódź 4:1

TABELA CLJ U-17

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Korona Kielce	2	6	12:4
2	Legia Warszawa	2	6	7:1
3	Escola Varsovia	2	6	6:1
4	Stal Rzeszów	2	6	6:3
5	Widzew Łódź	2	6	4:1
6	Wisła Kraków	2	4	6:2
7	AKS SMS Łódź	2	4	3:1
8	Wisła Płock	2	3	2:3
9	Polonia Warszawa	2	2	3:3
10	Resovia Rzeszów	2	1	1:2
11	Stomil Olsztyn	2	1	3:5
12	Talent Warszawa	2	0	2:4
13	ŁKS Łódź	2	0	4:9
14	Jagiellonia Białystok	2	0	1:6
15	Hutnik Kraków	2	0	1:8
16	Podlasie Biała Podlaska	2	0	1:9

NASTĘPNA KOLEJKA

(23.08., godz. 12:00):

Podlasie - Legia, Talent - Wisła P., Jagiellonia - Stal, ŁKS Łódź - Widzew, Polonia - Korona, Escola - AKS SMS Łódź, Wisła K. - Stomil, Resovia - Hutnik.

mp

Sroga lekcja dla Podlasia. Korona Kielce rozbiła białczan 7:1

AP Podlasie Biała Podlaska nie będzie mile wspominać drugiej kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-17. Zespół trenera Miłosza Storto wysoko uległ w Kielcach miejscowej Koronie aż 1:7.

Spotkanie od pierwszych minut układało się po myśli gospodarzy. Już w 8. minucie białczanie stracili Mateusza Ogrodzińskiego, który z powodu kontuzji musiał opuścić boisko. Kielczanie zyskali wyraźną przewagę i konsekwentnie spychali rywali do defensywy. W 24. minucie prowadzenie Koronie dał Olaf Kwiatek, którego strzał sprzed pola karnego po rykoszecie zaskoczył Filipa Czmieliewskiego. Tuż przed przerwą na 2:0 podwyższył Kazimierz Szydło, wykorzystując zamieszanie w polu karnym gości.

Po zmianie stron dominacja gospodarzy była jeszcze wyraźniejsza. W krótkim odstępie czasu Czmieliewskiego pokonali

kolejno Marcin Modras i Bartosz Piotrowski, a w 72. minucie wynik podwyższył Dominik Liberda. Chwilę później Podlasie wreszcie znalazło sposób na defensywę Korony - składną kontrę wykończył Marcel Dobruk, zdobywając bramkę honorową. Swoją okazję miał jeszcze Michał Kozłowski, jednak nie trafił w światło bramki.

- Musimy jak najszybciej przyzwycząć się do tempa gry, które w Centralnej Lidze Juniorów jest zdecydowanie wyższe niż w rozgrywkach wojewódzkich. Zabrakło nam też odpowiedniego nastawienia mentalnego. Graliśmy zbyt pasywnie, zwłaszcza we własnym polu karnym, a przeciwnicy bez litości to wykorzystywali - mówi Miłosz Storto.

Jak przyznaje szkoleniowiec białczan, różnica klas była widoczna gołym okiem. - Na szczęście Filip kilkakrotnie uratował nas przed kolejnymi bramkami. W drugiej połowie zaprezentowaliśmy się odrobinię lepiej, ale to było za mało, żeby nawiązać równą walkę z Koroną. Rywale przewyższali

nas zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. Musimy szybko zmienić podejście - grać z większą intensywnością i odpowiedzialnością. W tej lidze każdy błąd kończy się golem. Trzeba wyciągać lekcje i ciężko pracować, a efekty z pewnością przyjdą. To dla nas cenne doświadczenie, które w przyszłości zapoczątkuje - dodaje.

Korona Kielce - AP Podlasie Biała Podlaska 7:1 (2:0)

Bramki: Kwiatek 24, Szydło 45, Modras 54, Piotrowski 59, Liberda 72, Lechoszewski 84, Wal 86 - Dobruk 75

Podlasie: Czmieliewski - Chasiuk, Urbaniak-Jakubiec, Twarowski, Stefaniuk (46' Lewczuk), Tokarski (76' Pikulski), Ogrodziński (8' Sosnowski), Selwanowicz (46' Śnitko), Wyrzykowski (60' Kozłowski), Filozof (60' Dobruk), Zaniewicz (60' Ostrowski).

mp

Plany AZS-u

Piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska wrócili do ciężkiej pracy.

4 sierpnia zespół prowadzony przez trenera Łukasza Kandorę rozpoczął okres przygotowawczy do nadchodzącego sezonu Ligi Centralnej. Zawodnicy trenują pełną parą, a sierpień i wrzesień upłyną im przede wszystkim pod znakiem sparingów.

- Przygotowania rozpoczęliśmy intensywnie, a każdy trening i mecz kontrolny traktujemy jako okazję do budowania formy i zgrania zespołu. Czekamy na kilka wartościowych testów, które pozwolą sprawdzić różne warianty gry - mówi trener AZS-u, Łukasz Kandora.

Pierwszym przeciwnikiem białczan był AZS UMCS Lublin. W najbliższych tygodniach drużyna rozegra kolejne mecze

towarzyskie i weźmie udział w turniejach.

PLANY AZS-u

22 sierpnia - sparing z Azotami Puławami (wyjazd)

23 sierpnia - turniej w Zwoleńniku

30-31 sierpnia - turniej w Warszawie

6 września - sparing (szczegóły zostaną podane wkrótce)

Inauguracja u siebie

Pierwsza kolejka Ligi Centralnej została zaplanowana na połowę września.

Na inaugurację białczanie zagrają przed własną publicznością. Do grodu nad Krzną przyjeżdże Gwardia Koszalin. Tydzień później biało-zieloni zmierzą się w hali Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź.

mp

BIA

INFORMATOR GMINY SOSNOWICA

250 LAT TEMU TADEUSZ KOŚCIUSZKO PRZEBYWAŁ W SOSNOWICY - HISTORIA WIELKIEJ MIŁOŚCI I DZIEDZICTWA, KTÓRE TRWA...

W tym roku przypada 250. rocznica pobytu Tadeusza Kościuszki w Sosnowicy – miejscu, gdzie jego życie na chwilę zatrzymało się nie w ogniu bitew, lecz w ogniu uczuć. Choć świat zapamiętał go jako genialnego stratega, bohatera narodowego Polski i Stanów Zjednoczonych, człowieka o żelaznej woli, to był on także osobą głęboko wrażliwą – zdolną do wielkiej, nieszczęśliwej miłości, która miała swoje źródło właśnie tu – w Sosnowicy.

Sosnowica – tam, gdzie serce Kościuszki biło najmocniej

W najstarszej części Sosnowicy, na dawnym rynku, stoi skromny głaz z metalową tablicą. Wryto na niej słowa przysięgi, którą 24 marca 1794 roku w Krakowie wypowiedział Naczelnik Insurekcji, Tadeusz Kościuszko. To właśnie od tych słów rozpoczęło się Powstanie Kościuszkowskie – jeden z najważniejszych zrywów w historii Polski. Choć kojarzymy Kościuszkę przede wszystkim jako dowódcę, stratega i bohatera dwóch kontynentów, Sosnowica przypomina nam o innym, mniej znanym obliczu tej postaci – o człowieku zdolnym do głębokiej, nieszczęśliwej miłości.

Legenda o kościele i wielkim wstydzie

Z Kościuszką wiąże się w Sosnowicy pewna legenda, która przetrwała pokolenia. W drugiej połowie XVIII wieku miejscowość odwiedzali goście z całej Polski – chcieli zobaczyć rodzinne strony bohatera, który zdobył sławę w Ameryce. Niestety, oczom przyjezdnych ukazywał się stary, drewniany kościółek, podniszczony i chylił się ku upadkowi. Wdowa po hetmanie Sosnowskim, Tekla z Zenowiczów Sosnowska, nie chciała, aby miejsce, które odwiedzają znamienici goście, kojarzyło się z biedą i zaniedbaniem. Postanowiła więc ufundować nowy, barokowy kościół z dwiema dzwoniczami i parkanem. Ta świątynia stoi do dziś, będąc świadkiem historii i miejscem, gdzie mieszkańcy modlą się od ponad dwóch stuleci.

Spotkanie, które zmieniło wszystko

Historia wielkiego uczucia Kościuszki i Ludwiki Sosnowskiej zaczęła się jeszcze w dzieciństwie. On – syn średniozamożnej szlachty z Mereczowszczyzny, ona – córka możnego wojewody Józefa Sosnowskiego. Ich rodzinne majątki znajdowały się niedaleko siebie, więc okazji do spotkań nie brakowało. Później los zetknął ich w Warszawie – Kościuszko był wtedy kadetem Szkoły Rycerskiej, a Ludwika kształciła się na pensji dla panien. Z czasem młodzieńcza sympatia przerodziła się w prawdziwe uczucie.

Powrót z Francji i nowe rozdzielenie

W 1769 roku Kościuszko wyjechał do Francji, by kształcić się jako inżynier i artysta. Po kilku latach wrócił, lecz zastał Polskę w trudnej sytuacji politycznej. Brak stałej pracy sprawił, że przyjął posadę gubernera w dworze Sosnowskich w Sosnowicy. Uczył córki wojewody rysunku, historii i języków. Wtedy jego losy ponownie splotyły się z Ludwiką – teraz już młodą kobietą o urodzie



i inteligencji, które budziły zachwyt. Ich uczucie wybuchło na nowo, a długie rozmowy, wspólne spacerunki i lekcje rysunku sprawiły, że planowali wspólną przyszłość.

Przeszkody epoki

W XVIII wieku miłość nie była sprawą prywatną. Małżeństwa w rodach magnackich były elementem polityki i finansowych układów. Ojciec Ludwiki wybrał dla niej bogatego i wpływowego księcia Józefa Lubomirskiego. Gdy Kościuszko poprosił o jej rękę, wojewoda miał odpowiedzieć słowami, które przeszły do historii:

„Synogarlice nie dla wróbla, a córki magnackie nie dla drobnych szlachetków”. Zakochani postanowili uciec i wziąć ślub potajemnie. Plan się jednak nie udał – Kościuszko został pobity przez ludzi Sosnowskiego, a Ludwikę odesłano do klasztoru. Groźba kary śmierci za próbę porwania zmusiła Tadeusza do opuszczenia kraju.

Od miłości do wojny

Kościuszko wyjechał do Ameryki, gdzie walczył o wolność trzynastu kolonii. Zyskał sławę jako genialny inżynier fortyfikacji i dowódca. Po powrocie do Europy stał się symbolem polskich dążeń niepodległościowych, stając na czele Insurekcji Kościuszkowskiej. Ludwika, choć została żoną Lubomirskiego, w listach do Tadeusza wyznawała: „Serce

moje nie przestało być Twoje, choć oddałam rękę innemu”. Spotkali się jeszcze raz, wiele lat później, w Warszawie – milcząco, w łzach, jakby każde z nich wiedziało, że nie da się już cofnąć czasu.

Drzewa splecione jak losy

W sosnowickim parku, według miejscowej opowieści, Kościuszko i Ludwika zasadzili razem dwa drzewa – dąb i sosnę. Rosły przez lata splecione konarami, symbolizując ich miłość. Sosna runęła z czasem, ale dąb stoi do dziś – żywy pomnik historii, który przypomina, że uczucia mogą przetrwać wieki, nawet jeśli nie dane im było spełnić się w codziennym życiu.

Pamięć o bohaterze w codzienności

W 1992 roku miejscowa Szkoła Podstawowa przyjęła imię Tadeusza Kościuszki i otrzymała sztandar z hasłem „**Bóg, Honor, Ojczyzna**”. Od tamtej pory co roku odbywa się tam Dzień Patrona – uroczystość, podczas której uczniowie poznają historię Kościuszki nie tylko jako wodza, ale też człowieka o wielkiej wrażliwości i odwadze. Dzięki temu kolejne pokolenia mieszkańców Sosnowicy dorastają w duchu wartości, które Kościuszko uznawał za najważniejsze – wolności, sprawiedliwości i wierności ideałom.

Sosnowica – żywa lekcja historii

Spacerując po Sosnowicy, po parku można przejść obok oficyny północnej

dworu Sosnowskich zwanej obecnie „Dworkiem Kościuszki”, podążając ścieżką obok dębu i miejsca po dawnej sośnie, na skwerku stanąć przed głazem z rotą przysięgi i wejść do barokowego kościoła, którego budowa wiąże się z legendą o bohaterze. To właśnie tutaj historia miesza się z legendą, a romantyczna opowieść o miłości Ludwiki i Tadeusza nadaje temu miejscu szczególnego ciepła. Sosnowica to dowód, że wielcy ludzie pozostawiają po sobie nie tylko pomniki bitew, ale też ciche, osobiste ślady – czasem w postaci wspomnienia, czasem w cieniu starych drzew.

Oświadczenia radnych powiatu bialskiego

Zamożni, bo praco

Spośród 23. radnych powiatu bialskiego wielu ma znaczące zarobki, co wynika z łączenia dochodów z kilku miejsc pracy lub emerytury i zatrudnienia oraz posiadania gospodarstwa rolnego.

Z analizy oświadczeń majątkowych radnych wynika, iż coraz więcej z nich posiada

majątki warte ponad 500 tys. zł, przybywa też milionerów. Aż 12 osób nie miało na koniec 2024 r. żadnego zadłużenia.

Kolejny rok okazuje się, że największym majątkiem w bialskiej radzie, warty 5,41 mln zł, dysponuje radny Radosław Sebastianiuk (PiS), właściciel gospodarstwa rolnego w gminie Zalesie, liczącego aż prawie 256 ha wartości ok. 4,6 mln zł. Niestety, z roku na rok, tak jak u wielu rolników, spadają dochody z gospodar-

stwa (w poprzednim roku wyniosły tylko 30 tys. zł, gdy dopłaty ARiMR aż 452,9 tys. zł). Radny posiada też największe w samorządzie kredyty - ponad 1,932 mln zł. Jego olbrzymi park pojazdów i maszyn rolniczych jest najcenniejszy w radzie, ale oświadczenie nie podaje ich wartości. Jest liderem też pod względem rocznych zarobków, które sięgnęły 549 tys. zł.

Systematycznie swoją sytuację materialną poprawia były

przewodniczący rady, awansowany w poprzednim roku na zastępcę dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Mariusz Kiczyński. Wartość jego nieruchomości wzrosła do ok. 2,63 mln zł. Ubiegłoroczne zarobki z kilku źródeł w sumie sięgnęły aż 432,4 tys. zł, w tym wynagrodzenia w dwóch miejscach 297,6 tys. zł. Na jednym etacie największe zarobki pośród radnych miał starosta bialski Mariusz Filipiuk - 291,9 tys. zł. Jego zastępca Artur Grzyb zgro-

madził jedne z największych, spośród radnych, powiatowych oszczędności - aż 440 tys. zł. Wartość jego nieruchomości jest też niebagatelna - 1,6 mln zł. Największe oszczędności, czyli 750 tys. zł, 47 euro i 200 GBP ma Mariusz Matysiuk.











Przewodniczący rady Wojciech Mitura może pochwalić się najdroższym samochodem (wśród wycenionych w oświadczeniach) marki Toyota RAV warty 220 tys. zł (leasing). W sumie jako właściciel szko-

ły nauki jazdy dysponuje autami w sumie szacownymi na 333 tys. zł.






Wraz z wymianą w ostatnich wyborach, z rady odeszło aż 7. radnych, których łączne wynagrodzenie roczne sięgało ok. 2 mln zł. Być może ich następcy pod koniec kadencji też osiągną taki poziom zamożności...

Oznaczenie (w) - współwłasność lub współwłasność łączna małżeńska.

Marek Pietrzela

Imię i nazwisko (wiek), miejscowość, zawód	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne ruchomości (pow. 10 tys. zł)
 Tomasz Andrejuk (46) , Kodeń, lekarz wet.	83,9 tys. zł - dochód z lecznicy zwierząt; 36 tys. zł - dieta; 19,2 tys. zł - świadczenie wychowawcze; 55,1 tys. zł - przychód z pracy żony	Oszczędności: 44,3 tys. zł. Długi: Brak	Dom: 172 mkw. (w) - 550 tys. zł z działką 0,2195 ha (w) - 80 tys. zł	Hyundai Tucson (2024) leasing 162,3 tys. zł
 Emil Bogucki (41) Międzyrzec Podlaski, nauczyciel Zespół Szkół Technicznych	143 tys. zł - dochód PIT 2024; 32,8 tys. zł - dieta; 61,2 tys. zł - zasiłki i świadczenia rodzinne	Oszczędności: 25 tys. zł. Długi: 35 tys. zł - kredyt za zakup mieszkania	Dom: 120 mkw. z działką 0,0435 ha pod domem - 300 tys. zł; mieszkanie 49 mkw. - 132,5 tys. zł	Audi A6 C6 (2008); Mazda 6 (2014); Audi A6 C5 (2004)
 Beata Bylina (54) , Kamieniczne, nauczyciel w Ciciborze Dużym	127,4 tys. zł - stosunek pracy; 19,1 tys. zł - świadczenie wychowawcze; 16,5 tys. zł - dieta	Oszczędności: 280 tys. zł. Długi: Brak	Dom: 138 mkw. (w) - 200 tys. zł z działką (w) - 50 tys. zł	Dacia Duster (2017) - 22 tys. zł (w); Honda CR-V (2016) - 35 tys. zł (w); Dacia Duster (2020) - 45 tys. zł (w)
 Czesława Caruk (66) , Janów Podlaski, emerytka	40,5 tys. zł - PIT 11A (w); 34,3 tys. zł - PIT R (w); 2,2 tys. zł - PIT 11 (w); 3,7 tys. zł - dochód z gospodarstwa (w)	Oszczędności: 148,9 tys. zł. Długi: brak	Dom 65 mkw. - 185 tys. zł; gospodarstwo 13,65 ha - 245 tys. zł (część w); działki 378 mkw., 47 mkw., 888 mkw. i 397 mkw. - 180 tys. zł (w); działka zabudowana 0,2008 ha - 75 tys. zł (w)	Toyota Hilux (2008); Volkswagen Golf - (2008)
 Mariusz Filipiuk (51) , Pereszczówka, starosta bialski	291,9 tys. zł - umowa o pracę; 670 zł - umowa zlecenie; 8,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 7 tys. zł; 10,7 tys. zł - kasa zapomogowo-pożyczkowa. Długi: 36,8 tys. zł - kredyt na zakup gospodarstwa	Gospodarstwo 2,5 ha z domem murowanym i domem drewnianym, garaż i stodoła - 534 tys. zł	Audi A-6 (2011) - 55 tys. zł; BMW 318i (2008) - 12 tys. zł; ciągnik rolniczy C-330 (1984) - 24,9 tys. zł; Quad Suzuki King (2007) - 17 tys. zł
 Artur Grzyb (60) , Międzyrzec Podlaski, wicestarosta bialski	188,9 tys. zł - zatrudnienie	Oszczędności: 440 tys. zł. Długi: brak	Dom: 250 mkw. z działką 0,92 ha - 680 tys. zł (w); mieszkanie 72,60 mkw. - 470 tys. zł (w); mieszkanie 87,90 mkw. wraz z pomieszczeniem przynależnym - 450 tys. zł (w)	Suzuki SX4 1,4 (2019) - 70 tys. zł; Toyota Yaris 1,0 (2020) - 55 tys. zł
 Anna Jakuszko (34) , Terespol, spedytor w Kowalewie	59,8 tys. zł - zatrudnienie; 54 tys. zł - dochód z działalności gospodarczej; 9,6 tys. zł - świadczenie wychowawcze; 1,5 tys. zł - aktywy rodzic; 19,5 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności: 23 tys. zł. Długi: 206,9 tys. zł - kredyt hipoteczny	Dom 271,30 mkw. - 1 mln zł (w) z działkami pod domem 2,086 mkw. - 300 tys. zł (w)	Brak
 Łukasz Jaszczuk (41) , Dubica, kierownik Urząd Gminy Sławatycze	126,3 tys. zł - zatrudnienie Urząd Gminy Sławatycze; 9,6 tys. zł - świadczenie 500+; 35 tys. zł - dopłaty bezpośrednie; 13,6 tys. zł - umowa zlecenie UG Sławatycze; 3 tys. zł - umowa dzierżawy gruntu; 21 tys. zł - dieta; 35 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 18 tys. zł. Długi: 139,7 tys. zł - kredyt mieszkaniowy; 68,2 tys. zł - kredyt konsolidacyjny; 42,4 tys. zł - kredyt inwestycyjny na zakup sadu; 50 tys. zł - kredyt inwestycyjny na zakup maszyn	Dom: 112 mkw. (w) - 200 tys. zł z działką pod domem (w) 0,36 ha - 10 tys. zł; dom 230 mkw. (w) - 320 tys. zł z działką pod domem 0,47 ha (w) - 15 tys. zł; gospodarstwo rolne 18,47 ha (w) z oborą garażem, udziałem w działce leśnej (32/2176) 3,30 ha (w) - 300 tys. zł	Audi A4 (2010) - 25 tys. zł
 Mariusz Kiczyński (56) , Leniuzki (gm. Tucznia), zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych	38,8 tys. zł - zatrudnienie nadleśnictwa; 258,8 tys. zł - zatrudnienie wicedyrektora; 36 tys. zł - diety; 2,6 tys. zł - dochód PIT 11; 55,2 tys. zł - wynajem mieszkań; 9,6 tys. zł - 800 plus; 20 tys. zł - dochód z gospodarstwa; 1,4 tys. zł - dochód z łąki; 10 tys. zł - sprzedaż działki rekreacyjnej z udziałem w drodze (wszystkie dochody w)	Oszczędności: 114 tys. zł (w). Długi: 102,4 tys. zł - kredyt hipoteczny; 2,5 tys. zł - kredyt ratalny; 13,97 tys. zł pożyczka konsumpcyjna (wszystkie w)	Dom: 116,91 mkw. (w) - 320 tys. zł; dom w budowie 114,67 mkw. (w) - 150 tys. zł; dom w budowie z garażem 139,19 mkw. (w) - 210 tys. zł (w); mieszkanie 63,92 mkw. (w) - 320 tys. zł; mieszkanie 78,70 mkw. (w) - 395 tys. zł; mieszkanie 34,41 mkw. (w) - 238 tys. zł; mieszkanie 48,17 mkw. (w) - 336 tys. zł; gospodarstwo rolne pola, łąki, las, agroturystyka 23,8687 ha, w tym najem 2,47 ha (w) - 460 tys. zł; łąka 0,99 ha - 10 tys. zł; 5 działek razem 4,5229 ha (w) - 45,6 tys. zł; działka 1,84 ha zabudowana domem (w) - 60 tys. zł (w); działka 1,8356 ha zabudowana domem (w) - 60 tys. zł (w); działka zabudowana domem 0,15 ha (w) - 15 tys. zł; działka 0,257 ha (w) - 20 tys. zł; działka 0,318 ha - 4 tys. zł; działka 0,10 ha - 35 tys. zł; działka 0,10 ha - 35 tys. zł	Volkswagen Passat 1,9 TDI (2002) (w) - 5 tys. zł; VW 1,9 TDI passat (2001) (w) - 4,5 tys. zł; Audi A6 (2010) - 23 tys. zł; drewno tarcica 34 mkw. (w) - 33,6 tys. zł
 Mariusz Łukaszuk (49) , Rokitno, rolnik	8 tys. zł - dochód z gospodarstwa; 36 tys. zł - dieta radnego; 19,2 tys. zł - program 800+; 600 zł - świadczenie rodzinne; 771 zł - dieta skarbnika koła wędkarskiego; 31,6 tys. zł - wynagrodzenie żony na etacie; 142,6 tys. zł - dochód żony z działalności gospodarczej	Oszczędności: brak. Długi: 64,6 tys. zł - kredyt hipoteczny (w); 35 tys. zł - kredyt odnawialny; 29 tys. zł - pożyczka bankowa	Dom: 56 mkw. - 60 tys. zł; gospodarstwo rolne 3,73 ha (w) - 120 tys. zł; budynek mieszkalno-usługowy 622 mkw. - 700 tys. zł (w); magazyn 86 mkw. - 80 tys. zł (w); trzy działki łącznie 0,1258 - 75 tys. zł (w); działka pod domem 0,2 ha - 25 tys. zł; lasy 3,869 ha - 45 tys. zł	Citroen Berlingo 1,6 HDI (2013) - własność żony

wicci samorządowcy

Imię i nazwisko (wiek), miejscowość, zawód	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne ruchomości (pow. 10 tys. zł)
 Mateusz Majewski (42) , Rossosz, członek Zarządu Powiatu, kierownik w Urzędzie Gminy	90,5 tys. zł – wynagrodzenie UG; 40,3 tys. zł – dieta radnego i członka zarządu; 1,14 tys. zł – Zakładowy Fundusz Świadczeń Socialnych	Oszczędności: 138 tys. zł. Długi: brak	Dom: 70 mkw. - 15 tys. zł (w 3/40); działka pod domem 0,52 ha mkw. - 8,6 tys. zł (w 3/40); nieruchomość leśna 1,84 ha (w 3/40) – 3,4 tys. zł	Brak
 Arkadiusz Maksymiuk (62) , Czosnówka, menedżer Transgazu	179,9 tys. zł – dochód z firmy „Glob-Max”; 14 tys. zł – dochód z gospodarstwa; 111,5 tys. zł – zatrudnienie; 36 tys. zł – dieta; 200 zł – rachunkowość rolna	Oszczędności: 102 tys. zł. Długi: brak	Dom 240 mkw. z działką - 500 tys. zł (w); gospodarstwo rodzinne 18,8 ha – 500 tys. zł (w); dom: 80 mkw. i stajnia 120 mkw. z działką - 400 tys. zł (w); dom 68 mkw. - 50 tys. zł, obora 180 mkw. - 100 tys. zł; stodoła 140 mkw. - 30 tys. zł z działką – 200 tys. zł	Kombajn zbożowy MF 29XP (1991) – 70 tys. zł; traktor New-Holand (1999) - 70 tys. zł; traktor Ursus C-360 (1986) - 30 tys. zł; traktor C-360 (1988) - 30 tys. zł; traktor MF-240 (1987) - 40 tys. zł; prasa Crone (1990) - 25 tys. zł; Nissan X Trafic (2016) – 80 tys. zł; Ford Galaxy (2010 r.) - 20 tys. zł
 Mariusz Matysiuk (45) , Międzyrzec Podlaski, nauczyciel	114,7 tys. zł – umowa o pracę; 58,2 tys. zł – umowa zlecenie	Oszczędności: 750 tys. zł; 47,23 EUR; 200 GBP. Długi: 15,8 tys. zł – kredyt konsumpcyjny	Dom 200 mkw. (w) 800 tys. zł z działką 1176 mkw. - 250 tys. zł; dom 200 mkw. (w) - 150 tys. zł z działką 199 mkw. - 80 tys. zł i 602 m kw. - 50 tys. zł; gospodarstwo rolne 3,78 ha (2/6); 0,47 ha; 3,18 z 7,7 ha (w) – 300 tys. zł	Husqvarna Rider TC - 12 tys. zł; Toyota Yaris (2018) – 49 tys. zł; Honda Civic (2008) – 15 tys. zł, Honda CRV (2012) – 50 tys. zł; Audi Q5 (2018) – 90 tys. zł, samochody są własnością firmy
 Rafał Mironiuk (30) , Międzyrzec Podlaski, nauczyciel	40,4 tys. zł – zatrudnienie; 14,6 tys. zł – umowy zlecenia; 20,1 tys. zł – dieta; 6,4 tys. zł – dochód z działalności gospodarczej; 500 zł – dieta członka komisji wyborczej	Oszczędności: brak. Długi: 169,7 tys. zł – kredyt hipoteczny (w 1/3); 14 tys. zł – zobowiązania wobec MOSiR	Mieszkanie 47,46 mkw. - 300 tys. zł; miejsce postojowe w garażu 14,33 mkw. - 30 tys. zł; las 0,3524 ha – 3 tys. zł	Brak
 Wojciech Mitura (58) , Terespól, właściciel szkoły nauki jazdy, przewodniczący rady	80,4 tys. zł – dochód z działalności gospodarczej; 110,1 tys. zł – emerytura; 37,6 tys. zł – dieta	Oszczędności: 23,3 tys. zł – konto prywatne; 43 tys. zł – konto firmowe. Długi: 150,6 tys. zł – leasing operacyjny	Dom: 165 mkw. (w) – 850 tys. zł; mieszkanie 45,93 mkw. - 54,6 tys. zł; budynek gospodarczy 42 mkw. (w) - 15 tys. zł; działka budowlana pod domem 791 mkw. (w) - 8,3 tys. zł	Mini Countryman (2014) (w) - 40 tys. zł; trzy Suzuki Swift (2012, 2015 i 2017) razem – 73 tys. zł; Toyota RAV (2024) - 220 tys. zł (leasing); zbiór broni kolekcjonerskiej – 38 tys. zł
 Ilona Niewęłowska (38) , Konstantynów, podinspektor UG Janów Podlaski	13,7 tys. zł – UG Janów Podlaski; 91,8 tys. zł – zatrudnienie GCK Konstantynów; 21 tys. zł – dieta; 19,2 tys. zł – świadczenie 800+; 17,4 tys. zł – dochód z gospodarstwa rolnego	Oszczędności: 107,3 tys. zł. Długi: brak	Dom: 100 mkw. - 300 tys. zł; gospodarstwo rolne 26,67 ha (w) – 700 tys. zł; budynek gospodarczy 80 mkw. - 50 tys. zł; dom 60 mkw. - 0 zł (do rozbiórki)	Ford S-Max (2010); Citroen C4 (2011)
 Czesław Pikacz (69) , Terebela, członek Zarządu Powiatu, emeryt	104,5 tys. zł – umowa o pracę; 67,1 tys. zł – emerytura; 38,5 tys. zł – dieta; 3,8 tys. zł – dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 236,7 tys. zł (w). Długi: brak	Oszczędności: 236,7 tys. zł (w). Długi: brak	Mercedes Benz E220 (2007) - 20,7 tys. zł (w)
 Radosław Sebastianiuk (48) , Mokrany Nowe, właściciel gospodarstwa, delegat LIR	28,3 tys. zł – dieta; 30 tys. zł – dochód z gospodarstwa, 452,9 tys. zł – dopłaty ARiMR; 38,1 tys. zł – zwrot akcyzy w paliwie	Oszczędności 35 tys. zł. Długi: 1,264 mln zł - kredyty hipoteczne; 547,1 tys. zł - pożyczki na zakup sprzętu rolniczego; 46 tys. zł - kredyt na zakup gruntów; 74,9 tys. zł - kredyt obrotowy	Dom: 184,9 mkw. - 450 tys. zł (w); mieszkanie 53,77 mkw. - 260 tys. zł (w); gospodarstwo roślinne i sadownicze 255,706 ha (w) – 4,6 mln zł (w tym 26,8186 ha w dzierżawa oraz las 16,6715 ha); garaż 18 mkw. – 20 tys. zł; działka pod domem 724 mkw. (w) - 80 tys. zł	Ciągniki: Ursus C-330 (1987); McCormick MTX 120 (2003); John Deere 8300 (1996); John Deere 6630 (2011); kombajn John Deere 2266 (2001); suszarnia Pedrotti (2001); nagrzewnica NPA 500 (2006); pług Kuhn Manager (1998); przystawka do kurydy Case (2000); ciągniki: New Holland T6080 (2012) i New Holland T4030 (2012); opryskiwacz sadowniczy Agrola (2012); pług zawieszany Tur (2012); kombajn porzeczkowy Jarek 5 (2012); zestaw GPS RTK (2011); kosiarka sadownicza Weremczuk (2012); agregat uprawowo- siewny Ares/Poznaniak (2011); Audi A6 (2000); KIA Sorento (2010); sortownik do warzyw Rolmet; rozdrabniacz uniwersalny Leopard 280; kombajn zbożowy New Holland CX 5.80 (2019); brona chwastownik Agro-factory 8m (2021); kosiarka Solo by Alko (2022); instalacja PV 11,04 kWp (2022); instalacja PV 20,24 kWp (2022); siewnik Bednar Omega 00 6000 FL (2022); ciężarowy Jelcz 325 (1989); instalacja PV 14,4 kWp; czyszczalnia zboża DSK 40 Alistan (2024)
 Paweł Stefaniuk (44) , Chotyłów, kierownik biura ARiMR, wiceprzewodniczący Rady Powiatu	184,3 tys. zł – zatrudnienie; 37,7 tys. zł – dieta	Oszczędności 2,8 tys. zł; 350 euro; 76,2 tys. zł – papiery wartościowe. Długi: brak	Dom: 177 mkw. - 550 tys. zł (w); działka 0,70 ha i budynek gospodarczy 46,20 mkw. - 60 tys. zł (w)	Honda CRV (2016); Volvo V60 (2014)
 Renata Stefaniuk (44) , Czosnówka, pracownik naukowy, naczelnik UG Sosnówka	165 tys. zł - umowa o pracę UG Sosnówka; 13,3 tys. zł – SIM KZN Południowe Podlasie; 4,2 tys. zł – Szkoła Główna Mikołaja Kopernika; 1,2 tys. zł - AWF Biała Podlaska; 16,5 tys. zł – dieta; 29,3 tys. zł – dochód członka rady nadzorczej Zakład Zagospoda- rowania Odpadów MZC Włodawa	Oszczędności: 8,1 tys. zł. Długi: 220 tys. zł – kredyt na zakup domu; 29,8 tys. zł – pożyczka w Sejmie	Dom: 240 mkw. - 855 tys. zł; działka 1454 mkw. - 100 tys. zł; nieruchomość gruntowa 1813 mkw. - 170 tys. zł	VW Passat kombi (2012); Subaru Forester (2014); motocykl BMW S1000 XR (2017); skuter BMW C400GT (2020)
 Marek Sulima (55) , Zasiadki, kierownik Zarząd Dróg Powiatowych	109,7 tys. zł – zatrudnienie; 36 tys. zł – dieta; 2 tys. zł – dochód z gospodarstwa; 960 zł – Lubelski Urząd Wojewódzki	Oszczędności: 40 tys. zł; 1,1 tys. euro. Długi: brak	Dom 300 mkw. - 500 tys. zł (w); działka pod domem 0,15 ha (w) – 150 tys. zł; gospodarstwo rolne 1,63 ha – 70 tys. zł	Citroën Jumper (2011); ciężarowy Man (2004); Ford Galaxy (2008); Mitsubishi Lancer (2008); motocykl BMW (2006); Zetor Forterra (2012); Zetor Major (2018); ciągnik Kubota (2018); przyczepa specjalistyczna (2015); przyczepa Pronar T653 i T654 (2007); pług obrotowy; prasa rolująca; kombajn zbożowy; Mercedes c200 (2004)
 Marian Tomkowicz (68) , Leśna Podlaska, tłumacz przysięgły, wiceprzewodniczący Rady Powiatu	86,9 tys. zł – emerytura; 2,8 tys. zł – działalność wykonywana osobiście; 36 tys. zł – dieta; 30 tys. zł – dochód z biura tłumaczeń	Oszczędności: 377,1 tys. zł (w). Długi: brak	Dom 132 mkw. (w) - 250 tys. zł; garaż 24 mkw. (w) – 11 tys. zł; budynek gospodarczy 48 mkw. (w) - 24 tys. zł; działki 0,1205 ha i 0,0076 ha oraz 0,0014 ha (w) - łącznie 20 tys. zł	Skoda Octavia (1998) (w) - 5 tys. zł; Honda CR-V (2008) (w) - 30 tys. zł
 Marek Uściński (66) , Łomazy, emeryt	131,9 tys. zł – praca KRUS; 27,6 tys. zł – emerytura; 12,3 tys. zł – LIR; 1,2 tys. zł – GOK Łomazy; 31,4 tys. zł – dieta; 2 tys. zł – dochód z gospodarstwa rolnego	Oszczędności: 136 tys. zł; 130 tys. zł – żona; 7 tys. euro; 7,3 tys. USD (w). Długi: brak	Dom 328 mkw. (w) - 400 tys. zł; mieszkanie 52,30 mkw. (w) - 700 tys. zł; gospodarstwo rolne 14,25 ha – 250 tys. zł; działka pod domem 1600 mkw. - 50 tys. zł (w); miejsce postojowe 3339 mkw. - 40 tys. zł (w/118)	BMW F10 (2010) - 40 tys. zł

Rolkarze wyruszyli z Drelowa do Kodnia



Kodeń powitał uczestników błogosławieństwem

W czwartek, 14 sierpnia, o godzinie 6, w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Drelowie odprawiona została msza święta inauguracyjna drugiej edycji pielgrzymki na rolkach do Sanktuarium Matki Boskiej Kodeńskiej. Uczestnicy – w liczbie 34 osób – rozpoczęli swój 65-kilometrowy szlak modlitewno-sportowy.



Trasa liczyła 66 kilometrów, a uczestnicy pokonali ją w zaledwie 10 godzin

Przed wyruszeniem w drogę pielgrzymów pożegnał wójt gminy Drelów, Piotr Kazimierski.

Trasa pielgrzymki podzielona została na siedem etapów. Pierwszy odcinek prowadził z Drelowa przez Żeliznę do Kolembrod, gdzie pielgrzymi zatrzymali się

na śniadanie przy miejscowym kościele parafialnym. Kolejne postoje odbywały się m.in. w Łomazach, Ortelu Królewskim Pierwszym, Piszczacu i Zahorowie. Po drodze rolnicy mogli liczyć na wsparcie lokalnych społeczności, które przygotowa-

ły dla nich posiłki oraz miejsca odpoczynku.

Finałowa część trasy prowadziła z Zahorowa do Kodnia. Zgodnie z planem, około godziny 16:00 pielgrzymi dotarli do Sanktuarium.

Głównym inicjatorem i orga-

nizatorem pielgrzymki jest Mirosław Magier, wiceprzewodniczący Rady Gminy Drelów. Nad modlitewną i muzyczną oprawą wydarzenia czuwała Ewa Tarasiuk, przewodnicząca Rady Gminy Drelów.

Kamil Pulik

Kino pod Gwiazdami rozświetliło Park Potockich



Wydarzenie przyniosło spore zainteresowanie. Seanse były skierowane zarówno do młodszej, jak i starszej widowni

Międzyrzec Podlaski:

W sobotę 9 sierpnia Park Potockich w Międzyrzeczu zamienił się w plenerowe kino, gromadząc mieszkańców i gości na Kinie pod Gwiazdami.

Wieczór rozpoczął się o godzinie 20:00 projekcją animacji „Koko Smoko 2 – Przygoda w dżungli”.

Tuż po niej, o 21:20, ekran przejęła dynamiczna akcja „John Wicka” z Keanu Reevesem w roli głównej, zapewniając sporą dawkę emocji starszej publiczności.

Organizatorzy przygotowali 100 leżaków, a pozostali uczestnicy rozkładali swoje koce.

Wieczór został zorganizowany przez Razem Zmieniamy Międzyrzec i Okolicę.

Kacper Budrewicz

Prapremiery teatralnych widowisk multimedialnych jednoczą lokalne społeczności

W Zaściankach odbyła się druga z pięciu zaplanowanych prapremier teatralnych widowisk multimedialnych. Spektakl „Letnicy na Wsi 2” zgromadził licznie przybyłą publiczność.

Pierwsza odsłona cyklu miała miejsce w Koszelikach, gdzie zaprezentowano komedię „Szajka seniorów idzie na całość”. W kolejnych miesiącach publiczność odwiedzi Kożuszki („Bojarskie Opowieści”), Tuściec („Historia Teatru Wici”) oraz Berezę („Wesele lat 50-tych i obrzędy przedwesele”).

W.Wz.

Leśne Echo łączy Zaścianki z Australią

Gmina Międzyrzec: Zespół Leśne Echo z Zaścianek od niemal dwóch dekad pielęgnuje tradycje muzyczne Południowego Podlasia. Grupa, założona w 2006 roku przez Wiktoria Ewę Nasiłowską, specjalizuje się w odtwarzaniu obrzędów i pieśni ludowych w formie teatru obrzędowego. Ich charakterystyczne brzmienie łączy zbiorowy śpiew, akompaniament akordeonu i rytm bębna, przywołując atmosferę dawnych wiejskich uroczystości.

W lipcu 2023 roku zespół nagrał nowy materiał muzyczny, który ukazał się na płycie „Echa”. Album zawiera pięć utworów, a jego premiera zbiegła się z publikacją teledysku do pieśni „Skowroneczek”.

Klip nakręcono w podlaskich plenerach, ukazując muzyków w ich naturalnym otoczeniu – wśród zieleni, w tradycyjnych strojach. W nagraniach udział wzięli: Eugenia Cap, Urszula Flis, Justyna Kowalczyk-



W nagraniach udział wzięli: Eugenia Cap, Urszula Flis, Justyna Kowalczyk-Lesiuk, Wiktoria Ewa Nasiłowska, Zofia Nestorowicz, Irena Nikonczuk, Salwina Samociuk, Henryka Tymoszek, Aleksander Szmidi i Janina Zaniewicz

-Lesiuk, Wiktoria Ewa Nasiłowska, Zofia Nestorowicz, Irena Nikonczuk, Salwina Sa-

mociuk, Henryka Tymoszek, Aleksander Szmidi i Janina Zaniewicz.

Nagrania zrealizowano w Zaściankach przy współpracy z pochodzącym z Bia-

łej Podlaskiej producentem i realizatorem dźwięku dr. Martinem K. Koszołko, obecnie wykładowcą na University of Newcastle w Australii. Rejestracji dokonano na miejscu, a mastering powstał w australijskim studiu artysty, co nadało projektowi międzynarodowy charakter.

Okładka płyty autorstwa Natalii Potockiej przedstawia leśny krajobraz, z którego wyłaniają się postacie muzyków – symboliczne „echo” tradycji, powracające do źródła.

W.Wz.